



PIĄTEK-NIEDZIELA
1-3 WRZEŚNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 4,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 169 (7640)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

MAGAZYN dziennik W SCHODNI

Nowy
„Znachor”
wkrótce na
ekranach,
czy zachwyci?



16
MAGAZYN

W „Krzywym
zwierciadle”
Tomka
Wilczkiewicza



3
STRONA

DZIŚ dodatek
Europejski
Festiwal
Smaku
Program,
wydarzenia,
celebryci



Horror po tragedii

TRAUMA Mąż jednej z ofiar był obecny na miejscu zdarzenia, kiedy trwały jeszcze czynności procesowe. Chciał dokonać identyfikacji zwłok żony. Nie został do tego dopuszczony – mówi nam adwokat Grzegorz Gozdór. Rodzina kobiety zgłasza sprawę do prokuratury. Konieczna była ekshumacja, bo doszło do fatalnej pomyłki. Bliscy przeżyli szok przed pogrzebem

Ewelina Burda

Trzy starsze panie z Poniatowej, na co dzień koleżanki – Wanda, Janina i Teresa – zginęły 14 sierpnia w wypadku samochodowym w Chodlu. Niestety, ale tuż przed pogrzebem jednej z nich okazało się, że w trumnie leżą zwłoki innej kobiety. W związku z tym, konieczna była ekshumacja pochowanej już wcześniej tragicznie zmarłej ofiary.

Do wydobywania ciała doszło w poniedziałek na cmentarzu komunalnym w Poniatowej. Chodzi o pobranie materiału biologicznego do

badania DNA. Wyników jeszcze nie ma.

Tymczasem, rodzina jednej z kobiet ma zastrzeżenia co do sposobu identyfikacji zwłok tuż po wypadku. – Mąż pani X (imię do wiadomości redakcji) był obecny na miejscu zdarzenia, kiedy trwały jeszcze czynności procesowe. Chciał dokonać identyfikacji zwłok. Nie został do tego dopuszczony – mówi nam adwokat Grzegorz Gozdór, pełnomocnik rodziny. – Z fotokopii protokołów oględzin, wynika, że nikt nie ustalał tożsamości zwłok trzech ofiar wypadku, a jest to fundamentalna kwestia. Rubryka,



gdzie należy wpisać, na jakiej podstawie ustalono tożsamość i kto dokonał ustaleń nie została wypełniona żadną treścią. To stanowi rażące zaniedbanie osób przeprowadzających czynności procesowe – nie ma wątpliwości mecenas.

Z trudem mówi o tym, co się stało córka ekshumowanej ofiary.

– Sam fakt, że mama zginęła jest dramatem, a to co spotkało nas później, jest dodatkowym ciosem – nie ukrywa pani Beata.

– Prokuratura prowadzi taką narrację, jakby pomyłka ciała leżała po naszej stronie. Czujemy się przez to pokrzywdzeni, zwłaszcza mój tato, bo mamy dowody, że już na miejscu wypadku źle oznaczono ciała – podkreśla nasza rozmówczyni.

Dlatego, rodzina postanowiła zgłosić swoje zastrzeżenia do prokuratury. – Zawiadomienie dotyczy niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych. Przede wszystkim rodzina w ogóle nie dokonywała identyfikacji zwłok.

• **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Flapsy i emerytury podniesione. Związkowcy za przejęciem Bogdanki przez Skarb Państwa

Zakończyła się pierwsza część negocjacji związków zawodowych Bogdanki z zarządem spółki. Strony porozumiały się co do zakresu i poziomu zabezpieczeń dla załogi w związku z nadchodzącym przejęciem Bogdanki przez Skarb Państwa

Dziękuję stronie społecznej za dobrą atmosferę, otwartą postawę i udane negocjacje. Zawsze jesteśmy w stanie mądrze porozumieć się z pracownikami. Uważam, że przejęcie przez Skarb Państwa będzie przełomowe dla Bogdanki i dla całej Lubelszczyzny, a pakiet pracowniczy zabezpieczy finansowo załogę na długie lata – podsumował Kasjan Wyłigala, prezes zarządu LW Bogdanka. Spotkanie zarządu kopalni ze związkow-

cami odbyło się w Warszawie. Za organizacją negocjacji stał Michał Moskał, który jest jednym z pomysłodawców przejścia Bogdanki pod skrzydła Skarbu Państwa. – Cieszę się z tak udanej pierwszej części negocjacji, które zabezpieczają finansowo pracowników spółki. Obie strony – związkowa i zarząd – wychodzą z negocjacji usatysfakcjonowani. Przed nami drugi etap, podczas którego rozmawiać będziemy o gwarancjach Skarbu Państwa w zakresie pracy,

w tym poziomu zatrudnienia oraz przyjęcia tzw. pakietu antypriwatyzyzacyjnego – powiedział Michał Moskał, szef biura gabinetu politycznego wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego.

Wynegocjowany przez stronę społeczną pakiet obejmuje 3 główne punkty:

podniesienie od 1 września br. wartości tzw. flapsów, tj. bezpłatnych talonów na posiłki profilaktyczne do poziomu 1,5 proc. wynagrodzenia minimalnego za pracę brutto

(tj. wzrost z 36 na 54 złote) oraz bezpłatnych bonów na posiłki profilaktyczne dla pracowników – do 0,9 proc. wynagrodzenia minimalnego za pracę brutto (tj. wzrost z 29 na 32 złote).

wzrost od 1 stycznia 2024 r. wysokości składki podstawowej opłacanej przez spółkę na PPE (Pracowniczy Program Emerytalny) z obecnych 4,5 proc. na 7 proc., co stanowi maksymalną wartość jaką w Polsce można przeznaczyć na ten cel pracodawca.

wypłacenie świadczenia pieniężnego z tytułu wkładu załogi w 40-letni rozwój i utrzymanie w dotychczasowej dobrej kondycji organizacyjnej i finansowej przedsiębiorstwa, przekazanego załozdzie w 2 ratach: pierwsza wyniesie średnio na osobę 14 tys. zł brutto i zostanie wypłacona do 10 października 2023 r., druga wyniesie średnio na osobę 10 tys. zł brutto i zostanie wypłacona w I kwartale 2024 r. Przedstawiciele załogi są optymistycznie nastawieni przed kolejną częścią negocjacji. – Jesteśmy w połowie negocjacji. Uzgodnione mamy wszystkie punkty z pracodawcą. Liczymy, że za około tydzień będziemy mogli spotkać się w Ministerstwie Aktywów Państwowych, aby rozmawiać w sprawie postulatów związanych z przejęciem Bogdanki przez Skarb Państwa – zaznacza Mariusz Romańczuk, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w Bogdance.

(OPR. – P.P.)

Rośnie multimedialna siła

INNOWACJE Dwie ważne umowy o współpracy zawarł Zarząd Corner Media Sp. z o.o., wydawca „Dziennika Wschodniego” z liderami nauki i sportu

Dzięki wspólnym ustaleniom podjęliśmy współpracę w zakresie działalności dydaktycznej i kulturalnej z Wyższą Szkołą Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie. W jej ramach studenci dziennikarstwa tej uczelni będą mieli możliwość odbywania praktyk i staży, a redakcja Dziennika Wschodniego uzyska możliwość udziału w kształtowaniu programów nauczania i nauki zawodu adeptów zawodu.

- Jesteśmy uczelnią, która wielką wagę przykładając nie tylko do zajęć teoretycznych, ale również do praktycznej nauki zawodu. Dzięki temu kierunki naszej uczelni cieszą się niezmiennie dużym zainteresowaniem – mówi dr Maria Mazur, rektor WSPA. - Media i dziennikarstwo w WSPA to studia już od pierwszego roku wypełnione projektami i labami, i co najważniejsze,



praktykami zawodowymi realizowanymi wspólnie z naszymi partnerami takimi jak „Dziennik Wschodni”. Nasi wykładowcy to zarówno uznani teoretycy, jak i doświadczeni praktycy mediów ogólnopolskich

Od lewej dr Maria Mazur, rektor WSPA i Anna Sztal, prezes Corner Media Sp. z o.o.

i lokalnych: dziennikarze, wydawcy, producenci, prezenterzy, montażyści, operatorzy, graficy, fotografowie, specjaliści PR, reklamy i marketingu, menadżerowie, artyści – dodaje pani rektor.

Drugim ważnym porozumieniem jest wejście na wyższy poziom współpracy „Dziennika Wschodniego” z **Klubem Uczelnianym Akademickiego Związku Sportowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.**

- Propagowanie działalności Klubu Uczelnianego AZS UMCS na łamach „Dziennika Wschodniego” oraz na portalu www.dziennikwschodni.pl i wzajemnie - promowanie marki „Dziennika Wschodniego” podczas meczów Polski Cukier AZS UMCS Lublin, a także na belce sponsorskiej oraz na oficjalnej stronie internetowej Klubu na pewno przyniesie wymierne korzyści – podkreśla Rafał Walczyk, prezes Zarządu AZS UMCS Lublin.

(J02) FOT. WSPA, DW

Horror po tragedii

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

Błąd w sprawie popełniła prokuratura. Jak dotąd nikt nie przeprosił moich klientów – uważa mecenas Gozdór.

Córka tragicznie zmarłej kobiety przyznaje, że jest determinowana. – Proszę mi wierzyć, że gdy w trumnie widzi się kogoś innego, a nie swoją mamę, to jest ciężkie przeżycie – stwierdza pani Beata. Pełnomocnik złożył wniosek, by zajęła się tym inna prokuratura, a nie ta w Opolu Lubelskim. – Na obecnym etapie, sprawa została przeniesiona do prokuratury w Zwoleń. I to tam będą badane kwestie dotyczące ewentualnych nieprawidłowości przy identyfikacji zwłok – przyznaje Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

W czwartek rzeczniczka jednostki w Radomiu, której podlega Zwoleń, nie miała jeszcze informacji o takim śledztwie.

Obecnie, prokuratura w Opolu Lubelskim bada tylko sprawę wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym. Jak dotąd, nikomu nie przedstawiono zarzutów. 77-letni kierowca samochodu trafił do szpitala i nie był jeszcze przesłuchiwany.

PiS odkryło karty

POLITYKA Po długim oczekiwaniu Prawo i Sprawiedliwość ogłosiło nazwiska liderów list w nadchodzących wyborach parlamentarnych. W okręgu lubelskim zaskoczenia nie ma, „jedynek” otrzymał minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek. Z pierwszego miejsca w Chełmie wystartuje kandydat spoza regionu, minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński

Tomasz Maciuszczak

Ostateczne decyzje podczas czwartej konferencji prasowej ogłosił prezes PiS Jarosław Kaczyński. On sam otworzy listę w Kielcach i będzie to dla niego pierwszy start w wyborach w okręgu położonym poza Warszawą.

Jeśli chodzi o obejmujący teren województwa lubelskiego sprzed reformy administracyjnej w 1999 roku okręg wyborczy nr 6, z pierwszego miejsca wystartuje **PRZEMYSŁAW CZARNEK**. Nie jest to niespodzianką, bo nazwisko ministra edukacji i nauki od dawna było wymieniane w tym kontekście.

Więszym zaskoczeniem okazała się „jedyńska” w tzw. chełmskim okręgu numer 7, który obejmuje także Zamość i Białą Podlaską. Tu rolę „lokomotywy” ma pełnić nie związany z naszym regionem szef Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji **MARIUSZ KAMIŃSKI**.

- Wynika to z tego, że jest to okręg graniczny. Jego obecność tam ma istotny wymiar praktyczny, ale i symboliczny, bo pan minister kieruje jednym z resortów, które w Polsce – wyjaśnił Jarosław Kaczyński.

O kandydaturze Kamińskiego jako pierwszy, w czwartek rano, poinformował portal Wirtualna Polska.

Wcześniej przez długi czas „pewniakiem” do pozycji lidera w tym okręgu wydawał się marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiński, który ostatecznie jednak najprawdopodobniej w wyborach nie wystartuje. W ostatnich dniach sporo mówiło się o pośle z Białej Podlaskiej Dariuszu Stefaniu, który może liczyć na poparcie wpływowego senatora PiS Grzegorza Biereckiego. Jednocześnie na giełdzie pojawiały się nazwiska potencjalnych kandydatów „z zewnątrz”, m.in. byłego ministra rolnictwa Krzysztofa Ardanowskiego, ministra klimatu i środowiska Anny Moskwy, a ostatnio ministra sprawie-

dliwości i szefa Suwerennej Polski Zbigniewa Ziobry.

Finalnie postawiono na osobę spoza regionu. – Gdyby na start do Sejmu zdecydowała się europosłanka Beata Mazurek, pewnie w ogóle nie byłoby rozmowy na ten temat. Ale widocznie w tej sytuacji uznano, że w tym okręgu nie ma naturalnego lidera, który mógłby pociągnąć całą listę i stąd taka decyzja – mówi nam jeden z lubelskich polityków PiS.

Pełne listy partii rządzącej mają zostać przedstawione w kolejnych dniach. Według naszych ustaleń w Lublinie na drugiej pozycji znajdzie się bliski współpracownik Kaczyńskiego i szef jego gabi-

netu politycznego, pochodzący z Janowa Lubelskiego **MICHAŁ MOSKAL**. „Trójka” przypadnie radnej sejmiku województwa i szefowej lubelskiego oddziału Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego **MAGDALENI FILIPEK-SOBCZAK**. Na dwóch kolejnych miejscach mają „wylądować” obecni posłowie: **SYLWESTER TUŁAJEW** i wiceminister finansów **ARTUR SOBÓŃ**.

W okręgu chełmskim zza pleców Kamińskiego wystartuje prawdopodobnie inny kandydat spoza regionu, **RYSZARD MADZIAR** doradca ministra aktywów państwowych Jacka Sasina (on sam w 2019 roku był „jedyneką” właśnie w tym okręgu, a teraz otworzy

listę w Białymstoku) i pełnomocnik chełmskich struktur PiS. Dalej ma znaleźć się posłanka **MONIKA PAWŁOWSKA**, która cztery lata temu do Sejmu dostała się z listy Lewicy, ale w tzw. międzyczasie zmieniła poglądy i związała się z Porozumieniem. Gdy partia Jarosława Gowina wystąpiła z rządu, pani poseł związała się z Prawem i Sprawiedliwością. Jak ustaliliśmy nieoficjalnie, „trójka” na liście miała być jednym z jej warunków podczas rozmów o zmianie partyjnych barw. Z czwartej pozycji wystartuje prawdopodobnie poseł Jarosław Sachajko z Kukiz'15.

Wybory parlamentarne odbędą się 15 października.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Ewelina Burda (on-line)

Redakcja:

Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Krzysztof Basiński
Tomasz Maciuszczak
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio
Radosław Szczęch

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Kozioł
Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goliński

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,

e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,

oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,

20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

TYDZIEŃ W KRZYWYM ZWIERCIADLE



Koniec z lekceważeniem przez platformy internetowe właściwej ochrony danych swoich klientów i tolerowania w ich przestrzeni nielegalnych działań. 25 sierpnia br. wszedł w życie na terenie całej Unii Europejskiej tzw. akt o usługach cyfrowych (DSA), który dotyczy portali posiadających w Europie ponad 45 mln aktywnych użytkowników. Na listę trafiło do tej pory 19 platform internetowych, w tym największe media społecznościowe, sklepy internetowe oraz serwisy handlowe. Od lutego przyszłego

roku przepis ten obejmie mniejsze podmioty (poniżej 45 mln użytkowników), które będą pod kontrolą organów poszczególnych państw członkowskich. Jeden z najważniejszych elementów nowego prawa, czyli usuwanie mowy nienawiści, był do tej pory regulowany na podstawie dobrowolnych porozumień z Komisją Europejską, obecnie ma charakter obowiązku prawnego. Portale muszą usuwać nielegalne treści, w tym mowę nienawiści oraz publikacje prezentujące seksualne wykorzystywanie dzieci,

ponadto ich użytkownicy otrzymają proste narzędzia do zgłaszania nadużyć. Wszelkiej maści trolle internetowe, nagminnie publikujące wskazane treści, będą bezwzględnie blokowane. Na duże platformy handlowe spadł obowiązek weryfikacji sprzedawców, co ułatwi walkę z obrotem podrzonymi towarami. Ukrócone będą również mechanizmy perswazji w postaci przymusowych abonamentów czy zegarów odliczających czas do końca extra promocji. Portale otrzymały ponadto zakaz emisji

reklam adresowanych bezpośrednio do dzieci oraz wykorzystywania do celów marketingowych danych wrażliwych swoich klientów, w tym informacji o wyznaniu, orientacji seksualnej czy przekonaniach politycznych. Podmioty gospodarcze, które nie będą przestrzegać nowych regulacji, zostaną obciążone np. karami finansowymi do 6 % ich rocznych globalnych obrotów lub tymczasowym zakazem działalności w UE.

KRZYSZTOF HETMAN, POSEŁ PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

Moje

bezpieczne

środowisko

Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie, przy współudziale Komend Powiatowych/ Miejskich PSP woj. lubelskiego, przy dofinansowaniu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie **zaprasza do udziału w konkursie** młodzież w wieku **15-19 lat** z terenu województwa lubelskiego

PRZYGOTUJ PRACĘ MULTIMEDIAŁNĄ
(film, prezentacja, animacja)

i wygraj wartościowe nagrody!

Do wygrania:

skutery elektryczne, hulajnogi elektryczne, tablety, gadżety

Konkurs rozpoczyna się **5 września 2023 r.**

i trwa do **28 września 2023 r.**

Regulamin konkursu dostępny na stronie internetowej Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie

www.straz.lublin.pl



Organizacja konkursu dofinansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie



KONKURS

Kategorie konkursu:

- I – Bezpieczeństwo pożarowe i ekologiczne
- II – Życie lasu, w tym niebezpieczne zwierzęta żyjące w lasach polskich
- III – Bezpieczny wypoczynek w górach i nad wodą

Drogowcy przeszli na drugą stronę

DZIENNIK BUDOWY Od wczoraj kierowcy jeżdżą po nowej nawierzchni na remontowanym odcinku ul. Popiełuszki w Lublinie. Drogowcy rozpoczęli prace na drugim pasie jezdni. Między ulicami Poniatowskiego i Legionową wciąż obowiązuje ruch jednokierunkowy, w stronę al. Sikorskiego

Tomasz Maciuszczak

Roboty przy jednej z głównych ulic dzielnicy Wieniawa, która została mocno sfatygowana w trakcie niedawnej przebudowy Al. Raclawickich, rozpoczęły się w połowie czerwca. Ratusz deklaruje, że wyznaczony na koniec września termin ich zakończenia pozostaje aktualny.

Obecnie przebudowywana jest sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu z ul. Głowackiego, która do ukończenia inwestycji będzie nieczynna. - Trwa również modernizacja sieci ciepłowniczej prowadzona przez Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciep-



nej. Po południowej stronie ul. Popiełuszki powstały już chodniki i zjazdy. Teraz roboty będą wykonywane po stronie północnej – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego Urzędu Miasta.

Oprócz nowej nawierzchni przy ulicy pojawi się nowoczesne oświetlenie i nowe chodniki z kostki brukowej. Te, które już wcześniej były wybrukowane, zostaną ułożone ponownie z tych samych materiałów. Przystanek, który dotychczas stał przy Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty, zostanie przeniesiony nieco dalej, w okolice wąwozu między ulicami Junoszy i Skautów. Powstanie

tu nowa wiata i wyświetlacz pokazujący godziny odjazdów autobusów. Podobnie ma wyglądać przystanek zlokalizowany po przeciwnej stronie ulicy.

Do zakończenia prac obowiązywać będą objazdy komunikacji miejskiej. Pojazdy linii 2, 4 i 13 w obu kierunkach kursują przez al. Sikorskiego, rondo Honorowych Krwiodawców i Al. Raclawickie.

Koszt inwestycji to ponad 4,7 mln zł. Jest ona elementem unijnego projektu w ramach Programu Operacyjnego Polska Wschodnia na lata 2014-2020. Roboty realizuje Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lublinie.

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Różowe skrzynki w każdej szkole

AKCJA Miasto zakupiło 50 dodatkowych różowych skrzyneczek. Od teraz każda ze szkół będzie mieć środki higieniczne dla dziewcząt.

Wsparcie uzyskują szkoły, w których nie było wcześniej takiego rozwiązania. To znaczy, że od nowego roku szkolnego, każda z placówek będzie dysponować darmowymi materiałami dla uczennic.

- Niestety wykluczenie menstruacyjne jest w naszym kraju nadal faktem, a potwierdzają to statystyki. Blisko 20 proc. uczennic



FOT. UM LUBLIN

opuszcza zajęcia właśnie z powodu wstydu wywołanego

miesiączkowaniem oraz z powodu braku dostę-

pu do środków higienicznych. Tymczasem miesiączka jest rzeczą naturalną, nie powodem do zakłopotania, a dostęp do środków higieny menstruacyjnej to podstawowe prawo kobiet i dziewczynek – mówi Monika Lipińska, zastępczyni prezydenta Lublina ds. Społecznych.

Akcja została zainicjowana przez uczennice z Międzynarodowego Liceum Ogólnokształcącego Paderewski w Lublinie. Dziewczyny realizując projekt „M jak menstruacja” nawiązały wspólnie

pracę z Fundacją Różowej Skrzyneczki i Fundacją Dominiki Kulczyk (zajmującą się walką z dyskryminacją kobiet), po czym zgłosiły się z pomysłem do władz miasta. Inicjatorki mają również w planach zorganizować warsztaty w szkołach i edukować młode kobiety oraz chłopców.

- Dla nas bardzo ważna jest walka o godność młodych kobiet. Nasza inicjatywa ma na celu zwiększanie świadomości w tematyce menstruacji i potrzeb kobiet z tym związanych, nie

tylko wśród dziewcząt, ale całej młodzieży. Zaczęłyśmy naszą aktywność w Lublinie i okolicach. W planach mamy rozszerzenie działalności na inne miejscowości, a nawet na teren całego kraju – mówią Nina Warda i Karolina Magryś, inicjatorki akcji, uczennice „Paderewskiego”.

Skrzynki montowane w łazienkach szkolnych mają być realną pomocą dla uczennic i przełamywać tabu związane z menstruacją. Mają za zadanie również edukować o potrzebach kobiet w okresie dojrzewania. KAZ



Barbara Bortacka

Opatrzona świętymi sakramentami,
zmarła 21 sierpnia 2023 roku, przeżywszy 84 lata.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kaplicy cmentarnej przy ul. Lipowej, 5 września 2023 roku o godz. 11.00, po którym nastąpi złożenie Drogiej nam Zmarłej do grobu, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku
Córka z Rodziną

n332

Czesi w Lublinie



FOT. TOMASZ MACIUSZCZAK

klubowymi barwami, ale i wznoszonymi przyspiewkami.

- Miasto macie piękne. Byliśmy na Zamku, Starym Mieście, wdrapaliśmy się na Wieżę Trynitarską. Do meczu zostało kilka godzin, więc pewnie jeszcze uda nam się coś zobaczyć – dodał inny z kibiców. Europejskie puchary zagościły w Lublinie za sprawą Zorii Ługańsk. Trzecia drużyna ukraińskiej ekstraklasy w poprzednim sezonie w związku z trwającą wojną na Ukrainie swoje mecze w roli gospodarza w międzynarodowych rozgrywkach rozgrywała właśnie na Arenie Lublin. Wczorajsze spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania. TOMA

PRZEBUDOWA DROGI NA ODCINKU OKOŁO 5 KM W CIĄGU DROGI KRAJOWEJ NR 74
OD ALEI 1 MAJA (MOST NA RZECE ŁABUŃKA) DO ULICY SZCZEBRZESKIEJ (GRANICA MIASTA ZAMOŚĆ)

Przez Zamość pojedziemy ekologiczną drogą

Prace związane z największą inwestycją drogową w Zamościu dobiegły końca. Droga jest nie tylko wygodniejsza i bezpieczniejsza, ale także przyjazna środowisku. W ramach inwestycji posadzono 969 różnorodnych drzew i krzewów. Mowa tu o przebudowie około 5 km drogi krajowej nr 74, od Alei 1 Maja (most na rzece Łabuńka) do ulicy Szczepczeskiej (granica miasta Zamość).

Koszt tej przebudowy to kwota ponad 92 mln zł (wartość całkowita projektu, to ponad 96 milionów złotych). Zdecydowana większość środków na tę inwestycję – 82 mln zł – pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

W trakcie trwających ponad 23 miesiące robót budowlanych wykonana została droga dwujezdniowa o łącznej długości około 5 km, spełniająca wymagania techniczne oraz bezpieczeństwa ruchu drogowego. Ze względu na zły stan dotychczasowej nawierzchni drogi, na całym jej odcinku rozłożono całkowicie nowy asfalt. Wybudowane zostały dwa mosty, chodniki i ścieżki rowerowe, kanalizacja deszczowa, oświetlenie uliczne oraz inne elementy infrastruktury zwiększające bezpieczeństwo i komfort przemieszczania się po przebudowanej drodze. Przebudowano wszystkie szesnaście skrzyżowań zlokalizowanych na odcinku drogi objętym projektem.

W trosce o środowisko

Już na etapie projektowania zadbano o rozwiązania chroniące środowisko naturalne. Zastosowane zostały antysmogowe kostki brukowe, dzięki czemu zmniejszono niekorzystny wpływ dużej liczby pojazdów poruszających się po przebudowanych ulicach. Wspomniane kostki wykonane są z mieszanki betonowej, której częścią są składniki o charakterze antysmogowym. Mowa o nanokrystalicznym dwutlenku tyta-



Rondo ul. Dzieci Zamojszczyzny, ul. Szczepczeska, ul. Śląska

FOT. DAMIAN ŁOKAJ



Tablice zmiennej treści w Al. 1-go Maja

FOT. MARCIN GRABSKI



Ul. Szczepczeska (widok w kierunku ul. Dzieci Zamojszczyzny)

FOT. DAMIAN ŁOKAJ

nu, określanym symbolem TiO_2 . Jego obecność eliminuje tlenki azotu (NO_x) w powietrzu nawet do 30 proc., co tym samym gwarantuje zdecydowanie mniejsze zanieczyszczenie powietrza.

Cały odcinek drogi został wyposażony w nowoczesny system oświetlenia ulicznego oparty na technologii LED, zapewniającej zdecydowanie mniejsze zużycie energii elektrycznej.

W celu zapewnienia prawidłowego odwodnienia całego odcinka drogi wykonano kanalizację deszczową o łącznej długości ponad 4,8 km, która jest kluczowym elementem infrastruktury strategicznej zachodniej części Zamościa. Kanalizacja deszczowa zapewni odprowadzanie wód opadowych do rzeki Łabuńki oraz Starej Topornicy.

Więcej zieleni

Zachowując zasady poszanowania przyrody i środowiska naturalnego, w ramach inwestycji nasadzono 969 różnorodnych drzew i krzewów m.in. klony pospolite, dęby szypułkowe, graby pospolite, głogi dwuszyjkowe, irgę poziomą, berberys zwyczajny, tawułę japońską i sosnę górską. Powstały „zielone” ekrany akustyczne, tj. ekrany naturalne, które znacząco przyczynią się do pochłaniania gazów zanieczyszczających powietrze, takich jak tlenki azotu, ozon, amoniak, dwutlenek siarki.

Przed przebudową układ komunikacyjny drogi nr 74 w Zamościu nie wszędzie zapewniał dostęp do ścieżek pieszych oraz dróg rowerowych. Dzięki realizacji projektu te problemy zostały rozwiązane. Obecnie istnieje możliwość przejścia oraz przejechania rowerem od Alei 1 Maja do końca ul. Szczepczeskiej, czyli do granicy miasta.



PROJEKT

Przebudowa drogi na odcinku około 5 km w ciągu drogi krajowej nr 74 od Alei 1 Maja (most na rzece Łabuńka) do ulicy Szczepczeskiej (granica miasta Zamość)



Wartość całkowita projektu

96 315 011,86 zł



Dofinansowanie UE:

81 867 760,08 zł



Wartość wykonanych robót budowlanych i montażowych:

92 137 716 zł



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko



Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego



<http://przebudowadrogi74.zamosc.pl/>

Tu pielgrzymka, tu Marsz Równości. Uwaga na utrudnienia

LUBLIN W ten weekend kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami na wybranych ulicach miasta. Będą miały one związek z kilkoma zaplanowanymi wydarzeniami

W sobotę w godzinach 6-7.30 rano z Lublina wyruszą uczestnicy pieszych pielgrzymek do Sanktuarium Matki Boskiej Kębelskiej w Wąwolnicy. Wierni z poszczególnych parafii przejdą następującymi trasami:

- Parafia pw. Najświętszego Serca Jezusowego, ul. Kunciego 128 / pl. Katedralny, ul. Królewska, pl. Łokietka, ul. Krakowskie Przedmieście, Al. Racławickie, al. Kraśnicka, ul. Nałęczowska, granica miasta, droga wojewódzka
- Parafia pw. św. Urszuli Ledóchowskiej, ul. Roztocze 1 / parking przy ul. Zagłoby 2, chodnik wzdłuż al. Kraśnickiej do ul. Raszyńskiej, ul. Raszyńska, ul. Laskowa, granica miasta, droga na terenie gminy Konopnica
- Parafia pw. Matki Bożej Różańcowej, ul. Bursztynowa 20 / ul. Bursztynowa, ul. Szafirowa, ul. Agatowa, ul. Granitowa, ul. Jana Pawła II, al. Kraśnicka, postój przy Parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Konopnicy
- Parafia pw. św. Józefa, ul. Filaretów 7 / ul. Wallenroda, ul. Zana, ul. Wojciechowska, ul. Morwowa, ul. Nałęczowska, granica miasta, droga wojewódzka
- Parafia pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty,



Ubiegłoroczny Marsz Równości w Lublinie

FOT. ARCHIWUM

ul. Królewska 10 / pl. Katedralny, ul. Królewska, pl. Łokietka, ul. Krakowskie Przedmieście, Al. Racławickie, al. Kraśnicka, ul. Nałęczowska, granica miasta, droga wojewódzka

Antoniego Padewskiego, ul. Kasztanowa 1 / ul. Niepodległości, ul. Koryznowej, ul. Lwowska, al. Unii Lubelskiej, ul. Lubelskiego Lipca ,80, ul. Stadionowa, ul. Muzyczna, ul. Głęboka, ul. Nałęczow-

ska, granica miasta, droga wojewódzka

- Parafia pw. św. Michała Archanioła, ul. Wolska / pl. Bychawski, ul. Lubelskiego Lipca ,80, ul. Stadionowa, ul. Muzyczna, ul. Głęboka, ul. Nałęczowska,

granica miasta, droga wojewódzka

- Parafia pw. Świętej Rodziny, ul. Jana Pawła II 11 / ul. Jana Pawła II, al. Kraśnicka, postój przy parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Konopnicy.

OPRAC. TOMA

Woda za Wisłą nie nadaje się do spożycia. Znaleziono bakterie

PULAWY Prawie osiem tysięcy mieszkańców z ponad dwudziestu podpuławskich miejscowości straciło dostęp do czystej wody. Ta z wodociągu w Górze Puławskiej jest zanieczyszczona tak bardzo, że nadaje się wyłącznie do splukiwania toalet

Zgodnie z wczorajszą decyzją puławskiego sanepidu, woda z wodociągu zaopatrującego wioski położone na zachodnim brzegu Wisły w gminie wiejskiej Puławy nie nadaje się do spożycia. Wystąpiło zagrożenie mikrobiologiczne. Informację tę podała Grupa Utrzymania i Eksploatacji Wodociągów i Kanalizacji w Górze Puławskiej. Jak zapewnia jej kierownik Zbigniew Polak, nie chodzi o bakterie legionelli. Znalaziono natomiast enterokoki oraz bakterie z grupy coli.



Ze względów zdrowotnych wody z kranu używać nie

powinni mieszkańcy: Góry Puławskiej, a także: Anielina,

Bronowic, Dobrosławowa, Janowa, Jaroszyna, Kajetano-

wa, Klikawy, Kochanowa, Kolonii Góra Puławska, Kowali, Leokadiowa, Łęki, Opatkowic, Pachnowoli, Piskorowa, Polesia, Sadłowic, Smogorzowa, Sosnowa, Tomaszowa i Zarzecza.

Jak podkreśla GUIWiK woda z miejscowego wodociągu nie może być używana do picia (nawet po przegotowaniu), przygotowywania posiłków, mycia naczyń, owoców, warzyw a także utrzymywania higieny osobistej.

Trwa dezynfekcja sieci (chlorowanie). - Gmina po-

dejmuje intensywne działania w celu jak najszybszego zapewnienia mieszkańcom zastępczego źródła wody o odpowiedniej jakości zdrowotnej - zapewnia kierownik Polak.

Wiemy już, że wójt Kamil Lewandowski o pomoc zwrócił się do wytwórni wód mineralnych z powiatu puławskiego. - Przekazaliśmy mieszkańcom ponad 8 tys. litrów butelkowanej Ciszewianki - przyznaje Sylwia Mikiel z biura prasowego spółki Nałęczów Zdrój.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Można już jechać 120 km/h po obwodnicy

NA DRODZE Kierowcy mogą już korzystać z obu pasów obwodnicy Tomaszowa Lubelskiego w ramach S17. To pierwszy z oddanych odcinków tej trasy od Piask pod Lublinem do granicy z Ukrainą w Hrebennem. Wczoraj zdjęto ograniczenia prędkości i po nowej trasie można mknąć 120 km/h

W czwartek rano zniknęły wszystkie znaki ograniczające prędkość w ramach tymczasowej organizacji ruchu na tej obwodnicy.

Przypomnijmy: jesienią 2020 roku drogowcy z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Lublinie podpisali z wykonawcą aneks do umowy, którego przedmiotem była budowa drugiej nitki obwodnicy.

– Natomiast w listopadzie 2021 r. udostępniliśmy kierowcom pierwszą jezdnię o długości 9,6 km – mówi Mirosław Czech, dyrektor lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Lublinie. Prace nad budową tej obwodnicy rozpoczęły się w 2007 roku. Zakończyły się w czwartek, 31 sierpnia 2023 roku, po 19 latach.

Pierwotnie dobudowa drugiej nitki planowana była na lata 2025-2026. Podpisanie aneksu z obecnym wykonawcą pozwoliło przyspie-



FOT. GDDKiA

żyć udostępnienie pełnego przekroju trasy o około trzy lata. Druga nitka powstał pomiędzy węzłami Tomaszów Północ i Tomaszów Południe.

Obwodnica Tomaszowa Lubelskiego ma ok. **9,6**

km. Wykonawcą jest Mota Engil Central-Europe. Wartość umowy podstawowej to ok. **193,5** mln zł, natomiast wartość zamówienia uzupełniającego, dobudowy drugiej jezdni, to ok. 74

mln zł. Inwestycja została realizowana w ramach Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych do 2030 i dofinansowana ze środków UE w ramach Programu Infrastruktura i Środo-

wisko w kwocie **118,8** mln zł.

Obwodnica Tomaszowa Lubelskiego jest częścią S17 między Piaskami a granicą w Hrebennem. Będzie to ok. **125** km. Obecnie na etapie

realizacji są cztery odcinki S17 od Zamościa w kierunku Hrebennego. Do Wojewody Lubelskiego trafił już wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) dla odcinka Zamość Wschód - Zamość Południe. Natomiast dla odcinków Zamość Południe-Tomaszów Lubelski oraz Tomaszów Lubelski-Hrebennie wykonawcy pracują nad projektami budowlanymi oraz dokumentacją potrzebną do złożenia, jeszcze w tym roku, wniosków ZRID.

– Z kolei dla odcinków Piaski - Lopiennik, Krasnystaw - Izbica, Izbica - Zamość Sitaniec analizujemy oferty złożone w przetargu – dodaje Mirosław Czech.

Na etapie prac przygotowawczych są jeszcze dwa odcinki drogi ekspresowej S17 między Piaskami a Zamościem: Lopiennik-Krasnystaw (ok. 9,5 km) oraz Zamość Sitaniec-Zamość Wschód (ok. 12 km).

(OPR. - P.P.)

Narodowe Czytanie w parku

ZAMOŚĆ W pięknych okolicznościach przyrody, bo parku miejskim, przy Restauracji Parkowa Caffè tuż obok stawu, odbędzie się zamojska edycja Narodowego Czytania. W tym roku „lekturą obowiązkową” jest „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej.

Przedsięwzięcie w Zamościu, jak zawsze organizuje Książnica Zamojska im. Stanisława Kostki Zamoyskiego. I jak zawsze zaprasza do wspólnego czytania, ale również wysłuchania powieści z wszystkich chętnych.

Fragmenty najsłynniejsze-

go utworu Elizy Orzeszkowej na pewno czytać mają na głos m.in. czytelnicy biblioteki, ale również przedstawiciele wielu miejskich instytucji i urzędów.

Dodatkową atrakcją wydarzenia ma być występ Zosi Zimek, utalentowanej muzycznie czytelniczki.

„Przyniesicie ze sobą tegoroczną lekturę, a my opatrzymy ją okolicznościową pieczęcią Narodowego Czytania” – zachęca Książnica Zamojska i zaprasza do parku w sobotę (2 września) na godz. 10.

AK

Nowy numer w USC

ZAMOŚĆ Jeśli ktoś miał w ostatnim czasie problem z dodzwonieniem się do Urzędu Stanu Cywilnego w Zamościu, to wiemy, z jakiego powodu. Ratusz poinformował właśnie o zmianie numeru telefonu. Dotyczy to stanowiska obsługi interesantów, w którym wydawane są odpisy oraz dokumenty do ślubu. Do niedawna telefonowało się, wybierając 84 53 00 361, a obecnie

obowiązujący numer to 84 677 23 01.

Pozostałe numery telefonów do zamojskiego USC pozostają bez zmian. W sprawie rejestracji zgonów – 84 677 23 57, rejestracji urodzeń – 84 677 24 23. Natomiast w celu rozmowy z kierownikiem USC lub zastępcą kierownika można telefonować na numery: 84 677 23 62 i 84 677 23 05.

OPRAC. AK

Fundusze europejskie – sukces w kraju i za granicą

Dotychczasowe nabory na dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej dobitnie udowodniły, że przedsiębiorcy z naszego regionu są jego najlepszą wizytówką. Wsparty przez Fundusze Europejskie szeroko pojęty rozwój firm z województwa lubelskiego zasługuje zatem na solidne rozpowszechnienie - i to nie tylko w kraju, ale również poza jego granicami. Najnowszy nabór organizowany przez Lubelską Agencję Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie umożliwi to mikro, małym i średnim przedsiębiorstwom - to najwyższy czas na szerzenie lubelskiej jakości na całym świecie.

Startujący 18 września 2023 roku nabór wniosków na dofinansowanie projektów tym razem skupia się na zagadnieniu internacjonalizacji lubelskich przedsiębiorstw. Ekspansja na zagraniczne rynki bezsprzecznie stanowi realną szansę na osiągnięcie

pułapu, który dotychczas zdawał się być jedynie w sferze marzeń. Trudno bowiem o równie skuteczny sposób na wzrost konkurencyjności firmy - nowe kontakty biznesowe, rynki zbytu czy kanały dystrybucji to kluczowe elementy do osiągnięcia kolejnych poziomów progresu. Wzmocniona pozycja przedsiębiorstwa na arenie międzynarodowej umożliwia chociażby tworzenie kolejnych miejsc pracy, nie wspominając już o tym, jak ogromny wpływ na kondycję krajowej gospodarki ma eksport produktów i usług.

Środki z Unii Europejskiej tym razem przeznaczone zostały na udział lubelskich MŚP w międzynarodowych targach, wystawach i misjach gospodarczych, co daje ogromne pole do popisu w kwestii promocji produktów i usług, rozwijania kontaktów międzynarodowych oraz wejścia na nowe rynki zagraniczne. Co więcej,

do rozdysponowania wśród przedsiębiorców jest ponad 11 milionów złotych, zaś jednorazowe dofinansowanie może sięgać aż 250 tysięcy złotych. O wsparcie mogą ubiegać się mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa posiadające siedzibę, oddział lub miejsce prowadzenia działalności na terenie województwa lubelskiego. Wniosek należy złożyć za pośrednictwem generatora wniosków WOD2021 (dostępny na stronie <https://wod.cst2021.gov.pl/>) w terminie od 18 września do 2 października 2023 roku.

To kolejne drzwi do rozwoju lubelskich MŚP, które zdecydowanie warto otworzyć - szczególnie zachęcamy do tego przedsiębiorstwa, które w swojej działalności skupiają się na korzystaniu z najnowszych zdobyczy technologicznych. Ta najprężniej rozwijająca się gałąź przemysłu to źródło nieograniczonych możliwości dla praktycznie każdego biznesu, a przy wsparciu Funduszy Europejskich sukces jest w zasadzie gwarantowany - wystarczy jedynie po niego sięgnąć.



fot.: <https://www.istockphoto.com>



Dofinansowane przez Unię Europejską



Projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego

Mozna usiąść koła Maliniaka

BIAŁA PODLASKA Na placu Wolności można usiąść koła Maliniaka z „Czterdziestolatka”. To nowy, odlany z brązu pomnik Romana Kłosowskiego, który urodził się i wychował w Białej Podlaskiej.

Montaż był szybki i po kilku godzinach monument stanął w środe na centralnym placu miasta. Dłużej, bo blisko 2 lata trwała zbiórka pieniędzy, którą zainicjowało stowarzyszenie Koło Białczan. Udało się zebrać 50 tys. zł. Ale miasto ze

swojego budżetu dołożyło jeszcze 120 tys. zł. To koszt wykonania odlewu i montażu, za który odpowiadała firma Bartosza Kruka z województwa świętokrzyskiego.

– Aktor urodził się w Białej Podlaskiej, tu spędził dzieciństwo. A przy ulicy Garncarskiej wciąż stoi dom, w którym się wychował – przypomina z tej okazji prezydent Michał Litwiniuk.

Znany z roli Maliniaka w serialu „Czterdziestolatek” do swojego

rodzinnego miasta często wracał. Był zresztą jego honorowym obywatelem. Zmarł w 2018 roku.

Odlana z brązu figura Kłosowskiego ma 173 centymetry. Dodatkowo, przy podeście znalazła się tablica informacyjna i kask budowlany. To nawiązanie do jego roli w popularnym serialu.

Pomnik będzie uroczystie odsłonięty podczas dni patrona Białej Podlaskiej pod koniec września. (EB)



Nie będzie remontu, bo urzędnik nie przeczytał pisma i wsadził je do segregatora

CHEŁM Nie będzie remontu ulic Lotniczej, Reytana i Żeromskiego w Chełmie, choć Urząd Miasta pozyskał na nie dofinansowanie z rządowego programu Polski Ład. Urzędnik z Departamentu Architektury, Geodezji i Inwestycji chełmskiego ratusza zapomniał przesłać dokumenty do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. O sprawie poinformował w czwartek w mediach społecznościowych Jakub Banaszek, prezydent Chełma

Przyzwyczailiśmy się, że w ostatnich latach w Miasto Chełm było wiele dobrych wiadomości. Złe się zdarzały, ale umieliśmy sobie z nimi radzić. Dzisiaj, niestety jesteśmy bezradni – napisał prezydent Chełma, dzieląc się informacją, w którą trudno uwierzyć.

Jakub Banaszek przypomniał, że urząd przed miesiącem otrzymał środki na remont ulic: Lotniczej, Reytana, Żeromskiego. – Bardzo się z tego cieszyłem, od lat tamten teren Chełma nie był remontowany. Niestety, nie będziemy w stanie zrealizować tej inwestycji – poinformował w czwartek prezydent.

Dlaczego urząd, który miał wszystkie przygotowane dokumenty i otrzymał ponad 3,5 mln złotych dofinansowania, aż 60 proc., inwestycji,

remontu nie wykona? Departament Architektury, Geodezji i Inwestycji Urzędu Miasta nie przesłał, jak napisał prezydent „podpisanych kilku kartek papieru” do Urzędu Wojewódzkiego.

– Termin mijał 3 dni temu. Dzień później do UM zadzwonili urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego z pytaniem czemu nie wysłaliśmy dokumentów? Zrezygnowaliśmy z dofinansowania? O całej sprawie dowiedziałem się z telefonu, od jednego z Urzędników UW w dniu wczorajszym, z pytaniem czemu zrezygnowaliśmy i nie wysłaliśmy dokumentów? Zdziwiony mówię, przecież dwa tygodnie temu podpisywałem w tej sprawie pisma (ten sam projekt), a co 3 dni mam ten temat w Urzędzie (na spotkaniach inwestycyjnych), ponieważ DAGI nie ogłosiła przetargów na 12

ulic i dopytuje kiedy, kiedy, kiedy. Kończąc rozmowę odp. ze sprawdzę, ale to na pewno jakaś pomyłka. Zapytałem o to dyrektora DAGI, a na moje pytanie czy wysłaliśmy dokumenty usłyszałem odp. – tak. Pytam kiedy? Wczoraj. A do kiedy był termin? Jak gdyby nigdy nic – do przedwczoraj. – opisuje sytuację Jakub Banaszek.

Jak się okazało pracownik, który prowadził sprawę nie doczytał pisma, tylko wpiął do segregatora. Przyznał się, że pismo przeczytał dopiero wczoraj.

– Po ludzku jest mi wstyd, jestem (wulgaryzm) i bezsilny. O każde dofinansowanie walczyliśmy, a tu?

– wyznał rozgoryczony prezydent. – Nie zrealizujemy

inwestycji bo nie wysłaliśmy standardowej odpowiedzi, którą przygotowuje właściwy Departament. Nie zrealizujemy inwestycji, bo pracownik nie przeczytał dokumentu, wpiął do segregatora, a dyrektor nie nadzorował projektu. Sztywną zasadą przy projektach drogowych jest 30 dni na złożenie odpowiedzi. To co się wydarzyło, to kryminał – grzmi prezydent Chełma.

Niestety, to nie pierwsza taka sytuacja w chełmskim ratuszu.

– Dwa lata temu z błędu urzędnika nie otrzymaliśmy środków na drogi – nasz wniosek nie został zarejestrowany. Upoważniony pracownik umawiał się na „gębę” z pracownikiem UW co do złożenia dokumentów po 15. Pracownik UW nie odebrał tych dokumentów z biura podawczego. Ten pracownik niestety

otrzymał wtedy szanse dalszej pracy i dzisiaj jest współwinnym także tej sytuacji. Nie umiem odpowiedzieć, czy to działanie celowe, na ten moment odrzucam takie myśli, ale najprawdopodobniej zostaną podjęte jeszcze inne, niż dyscyplinarne, dodatkowe kroki – zapowiedział Jakub Banaszek, przeprasząc i obiecując, że zrobi wszystko, żeby pozyskać środki na te ulice, tak aby nie zaburzyły realizacji ewentualnych innych.

Wobec osób, które nie dopełniły obowiązków rozpoczęła się w urzędzie procedura dyscyplinarna.

– Zdaje sobie sprawę, że jestem odpowiedzialny za całość i na końcu to ja odpowiadamy, dlatego wiem też, że i ja powinienem ponieść odpowiedzialność. Na pewno nie będę się od niej uchylał. Tym bardziej, że jednemu z pra-

cowników osobiście dałem szansę po poprzedniej sytuacji, był jednym z moich najbliższych współpracowników, do którego miałem ogromne zaufanie i szacunek, a dzisiaj czuje ogromny zawód i porażkę. Straciliśmy pozyskane 3,5 mln złotych. Normalnie, w przypadku gdybyśmy rozmawiali o ministerstwie podałbym się do dymisji. W przypadku Prezydenta Miasta jest trochę inaczej. Tym bardziej, że jesteśmy kilka miesięcy do wyborów, kilkanaście dużych projektów jest rozgrzebanych i byłoby to niepoważne, nieodpowiedzialne. Jednak ta sytuacja rzutuje bardzo mocno na przyszłość i niestety, szef zawsze ponosi odpowiedzialność, dlatego po głębszej refleksji podejmę odpowiednie działania – zapewnił Jakub Banaszek.

BAS

Nowy dowódca kraśnickich terytorialsów

WOJSKO Ppłk Michał Zając dowodzenie batalionem przejął 30 sierpnia podczas uroczystego apelu. Proporzec rozpoznawczy 24 batalionu lekkiej piechoty, zgodnie z ceremoniałem wojskowym, został przekazany z rąk dotychczasowego dowódcy ppłk. Krzysztofa Krawczyka, w ręce obejmującego dowodzenie ppłk. Michała Zająca, pełniącego wcześniej obowiązki szefa sekcji szkoleniowej w sztabie 2 Lubelskiej Brygady OT.

– Można powiedzieć, że dziś historia zatoczyła koło. Na początku mojej służby w lubelskiej brygadzie piastowałem stanowisko zastępcy dowódcy i szefa sztabu w 24 batalionie lekkiej piechoty, mieszczącego się wówczas w Chełmie. Dziś mam ten zaszczyt i przyjemność objąć dowodzenie w tym batalionie – powiedział ppłk Michał Zając.

Jest związany z 2 Lubelską Brygadą Obrony Terytorialnej od lipca 2016 r.



Ppłk Michał Zając (pierwszy z prawej) podpisuje akt przejęcia batalionu terytorialsów w Kraśniku

FOT. 2 LBOT

Służbę rozpoczął na stanowisku dowódcy kompanii dowodzenia i zabezpieczenia, a następnie jako zastępca dowódcy – szef sztabu w 24 chełmskim batalionie lekkiej piechoty. W 2021 r. objął stanowisko szefa sekcji szkoleniowej

2 LBOT. Decyzją ministra obrony narodowej z dnia 27 lipca 2023 r. został mianowany na stopień podpułkownika.

Ppłk Michał Zając urodził się w 1982 roku w Zamościu. Wykształcenie wojskowe zdobył w Wyższej Szkole Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie (2008 r.), a następnie ukończył studia podyplomowe na Akademii Obrony Narodowej na Wydziale Zarządzania i Dowodzenia (2010 r.).

(OPR. P.P.)

Facebookowa wojenka w puławskiej polityce

PUŁAWY Po naszym artykule o internetowym profilu prezydenta miasta Puławy, interpelację w tej samej sprawie złożyła dwójka radnych. Samorządowcy zapytali Pawła Maja m.in. o powody banowania mieszkańców i nazwiska administratorów jego oficjalnego fanpejdża

Część mieszkańców Puław posiada blokadę na treści publikowane na facebooku przez konto „Paweł Maj - Prezydent Miasta Puławy”. Jeśli wpisy prezydenta przekazywane są przez inne strony, jak np. oficjalne konto miasta „Puławoaktywni” - zablokowani obejrzeć ich nie mogą. Sprawą, o której pisaliśmy kilka tygodni temu, zainteresowali się radni z byłego klubu Pawła Maja: Michał Zakrzewski i Kamil Zięcina. Złożyli interpelację zadając prezydentowi pytania o powody blokowania obywateli, nazwiska administratorów fanpejdża,

a także dane dotyczące ilości zablokowanych wraz z nazwami profili.

Paweł Maj na część z tych pytań nie odpowiedział podkreślając prywatny charakter jego profilu.

– Nie jest prowadzony przez pracowników Urzędu Miasta Puławy, ani finansowany ze środków publicznych – podkreślił. Przypomniał jednocześnie, że swój fanpejdż założył w czasie, kiedy był jeszcze miejskim radnym. Po wygranych wyborach zmienił jego nazwę. – To jest moje prywatne konto – zaznaczył. Odmówił przy tym podania nazwisk administratorów konta,

a samo pytanie o to nazwał nieuczciwym.

Według prezydenta, większość zablokowanych to konta „fejkowe”, anonimowe, nie należące do prawdziwych osób. – One pochodzą z całego świata, hurtowo umieszczają w komentarzach spam. Liczba prawdziwych kont, które zostały zablokowane wynosi kilka tysięcy. Jedynym powodem był uporczywy hejt, agresja oraz rozpowszechnianie nieprawdy – wyjaśnia Maj.

Na koniec prezydent złożył swoim byłym radnym życzenia, by ci nigdy nie padli ofiarą „mystyfikatorów, manipulatorów, krętaczy,



klamców, oszustów, kombinatorów i arcyłgarzy”. Przytoczył jednocześnie dowód na to, że sam również był blokowany przez niektóre

osoby. Jako przykład wskazał konto Beaty Kozik, jego byłej zastępcy, do którego treści prezydent miasta dostępu już nie ma.

Beata Kozik zastosowała metodę „walki z hejtem” prezydenta Pawła Maja i zablokowała go na facebooku. Ile osób zablokował sam Maj? Prezydent przyznaje, że nie licząc kont anonimowych, było to zaledwie kilkanaście osób

FOT. RS/ARCHIWUM

– Tak, zablokowałam go. Mam swoje powody. Te same, dla których nie jesteśmy już znajomymi. Mogłam to zrobić, bo to moje prywatne konto – tłumaczy Beata Kozik.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Nowa wicedyrektor w Muzeum Nadwiślańskim

JANOWIEC Zarząd województwa lubelskiego przyjął nowy regulamin organizacyjny Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym tworzący nowe stanowisko: wicedyrektora do spraw zamku w Janowcu. Funkcję tę objęła Marzena Brzezicka

Radosław Szczęch

Poprzedni statut przyjęty jeszcze w marcu 2018 roku zakładał, że dyrektor MNKD może mieć dwóch zastępców. W czasie kadencji poprzedniego szefa tej jednostki, Krzysztofa Kondraciuka, wystarczał wicedyrektor do spraw administracyjnych, drugi z etatów nie był obsadzany. Zamek w Janowcu posiadał natomiast nadzorującego w randze kierownika, którą pełnił Filip Jarożyński. Pod koniec zeszłego roku muzealnik ten został zwolniony przez nową dyrektorkę: Izabelę Andryszczyk. Kierownikiem oddziału w Janowcu została ostatecznie Dorota Szczuka.

Z Parasola do Janowca

Od końcówki lipca ma ona nowego zwierzchnika: wspomnianą Marzenę Brzezicką, która dotychczas nie była pracownikiem tej jednostki. To specjalistka od promocji

i marketingu, która w ostatnich latach była prezesem lubelskiej fundacji Parasol Wschód (wtedy pod nazwiskiem Tuniewicz). Parasol zajmował się organizacją wydarzeń na zamku, takich jak „Bieg z flagą”, „1. Lubelski Jarmark Bożonarodzeniowy”, „Zamkowa Noc Muzeów”, czy „Winobranie”.

W czerwcu tego roku zarząd województwa przyjął uchwałę o nowym regulaminie MNKD tworzącym osobne stanowisko wicedyrektora ds. zamku w Janowcu, co pozwoliło na zatrudnienie byłej prezes Parasola. Konkurs nie był organizowany.

Winnice potrzebują wicedyrektora

– Zmiany organizacyjne w MNKD związane z powołaniem nowego zastępcy dyrektora do spraw oddziału Zamek w Janowcu uwarunkowane są potrzebą zapewnienia sprawności modelu zarządzania muzeum



Oddział kazimierskiego muzeum w Janowcu ma nową szefową. Ruiny zamku to jedna z najpopularniejszych atrakcji turystycznych powiatu puławskiego

FOT. RS

w związku z realizacją szerego zakrojonych planów rozwoju tego oddziału. W szczególności w zakresie odtworzenia historycznych winnic wokół janowieckiego zamku – tłumaczy dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego, Izabela Andryszczyk.

Do obowiązków nowego wicedyrektora do spraw zamku, zgodnie z nowym regulaminem, należy „ponoszenie odpowiedzialności za całokształt spraw związanych z funkcjonowaniem Oddziału Zamek w Janowcu”. Jak dodano, wicedyrektor

wskazany oddziałem kieruje „za pomocą kierownika”. Oznacza to, że de facto ma pod sobą tylko jednego bezpośredniego podwładnego.

– To nie znaczy, że wicedyrektor się nudzi. Zapewniam, że jest tutaj co robić, bo zamek to duży oddział.



Marzena Brzezicka to nowa prawa ręka dyrektorki Izabeli Andryszczyk. Jej zadaniem ma być usprawnienie funkcjonowania oddziału oraz odtworzenie zamkowych winnic

FOT. M. BRZEZICKA/FB

Przygotowuję sprawozdania, umowy, dbam o strategię. W ten sposób mogę odciążyć pracowników merytorycznych – tłumaczy nam Marzena Brzezicka. Jednym z jej zadań ma być usprawnienie funkcjonowania zamkowego oddziału.

Pielgrzymi wybierają się do Wąwolnicy

WĄWOLNICA W sobotę i niedzielę tysiące wiernych będą uczestniczyły w uroczystościach religijnych ku czci Matki Bożej Kębelskiej. Kierowcy 2 i 3 września mogą spodziewać się utrudnień w ruchu. W najbliższy weekend wierni, w tym wielu pielgrzymów pojawią

się w Wąwolnicy, by wspólnie modlić się do Matki Bożej Kębelskiej. W sobotę msza z oprawą chóru reprezentacyjnego Wojska Polskiego zostanie odprawiona na Placu Różańcowym o godz. 18. Dwie godziny później w bazylice rozpocznie się koncert wojskowego zespołu

artystycznego. O godz. 21 do Kębła ruszy tzw. procesja światła, którą zakończy nabożeństwo celebrowane przez ks. bpa Adama Bąba. W niedzielę suma pontyfikalna celebrowana m.in. przez ks. abpa Stanisława Budzika i ks. bpa Mieczysława Cisło, rozpocz-

nie się o godz. 12. W trakcie uroczystości kierowcy korzystający z drogi wojewódzkiej nr 830 mogą spodziewać się tymczasowych utrudnień w ruchu. Największych możemy spodziewać się w niedzielę w godz. 10-14.

RS



FOT. RS/ARCHIWUM

Terror urody

Teraz Instagram zastąpił kolorowe pisma, które promowały superchude modelki. Ale niestety Instagram jest bardziej okrutny, bo jest filtrowany, jest przefiltrowaną rzeczywistością. Każdy w 5 sekund może nałożyć filtr, w którym wyglądasz pięknie, masz gotowy make-up itd. Jest to w jakiś sposób oszukane, a my chcemy wierzyć, że to jest jakaś prawda i próbujemy sprostać tym instagramowym wzorcom. Na pewno nadal jest to terror urody – podkreśla Maria Sadowska, wokalistka i reżyserka.

Piosenkarka radzi, by zdjęcia influencerów i instagramowych modelek oglądać z dużym dystansem. Nie ma sensu porównywać się do nich ani próbować je naśladować, bo to, co widzimy w sieci, to zwykle złudzenie. Fotki naszpikowane są bowiem różnymi filtrami i zanim zostały opublikowane, przeszły sporą obróbkę graficzną. Maria Sadowska uważa, że każda kobieta ma swój urok osobisty i niepodważalną wartość. Musi tylko uwierzyć w siebie, eksponować swoje walory i zaakceptować niedoskonałości.



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

– Badania pokazują, że Polki są na ostatnim miejscu w lubieniu siebie i w samoakceptacji, a co jest ciekawe – z drugiej strony jesteśmy bardzo przedsiębiorcze. Jeżeli chodzi np. o liczbę kobiet, które mają własne firmy, to z kolei jesteśmy w rankingach dosyć wysoko, więc to jest ciekawy rozrzut. Ja myślę, że jesteśmy dosyć patriarchalnym krajem i że jesteśmy wychowywane w takim właśnie stylu: nie wychylaj się, prze-

prasza, bądź miła, grzeczna, a gdzie ty tam pójdziesz, a co ty zrobisz itd., itd. Dlatego tej wiary w siebie musimy się uczyć cały czas – mówi agencji Newseria Lifestyle Maria Sadowska.

Trudno jednak o wiarę w siebie, skuteczną walkę z kompleksami i samoakceptację, jeśli w sieci króluje określony kanon piękna. Media społecznościowe aż kipią od stylizowanych i wyretuszowanych zdjęć. Dzięki spe-

cialnym aplikacjom i filtrom można wymodelować sylwetkę i poprawić urodę tak, żeby stworzyć idealną wersję siebie, najczęściej niemającą nic wspólnego z rzeczywistością. Takie zdjęcia powodują, że ci, którzy je oglądają, czują się gorsi i nieatrakcyjni.

Maria Sadowska docenia to, że projektanci mody i duże agencje reklamowe coraz częściej angażują do kampanii modelki XXL, by pokazać, że piękno nie

tylko ma wymiary 90-60-90. Każda kobieta, niezależnie od tego, jaki ma typ sylwetki i jaki rozmiar nosi, jest atrakcyjna, wyjątkowa i niepowtarzalna.

– Bardzo mnie cieszy to, że trochę się już pokazuje modelki plus size, pokazuje się to, że my kobiety mamy różne ciała, nie każda musi być koniecznie chuda i że dzisiaj w ogóle to nie jest jedyny wyznacznik bycia piękną, bo są różne rodzaje kobiecej

urody. Trochę się o tym mówi, ale jeszcze mało – mówi.

Jej zdaniem kobiety powinny się nawzajem wspierać, komplementować i obdarzać dobrym słowem. To niewątpliwie dodaje siły i pomaga się uporać z nieprzychylnymi komentarzami, jakich doświadczają na każdym kroku.

– My kobiety jesteśmy cały czas poddawane bardzo dużej ocenie i uważam, że jesteśmy dużo surowiej oceniane niż mężczyźni. To dotyczy każdej sfery, bo wciąż jesteśmy oceniane jako matki np. przez babcię, teściową, dziadków, ciotki czy wujków. Jesteśmy też oceniane w pracy pod kątem tego, czy dość dobrze wykonujemy swoje obowiązki. A najgorsze w tym wszystkim jest to, że jesteśmy oceniane przez pryzmat naszego wyglądu – dodaje Maria Sadowska.

Piosenkarka jest jedną z ambasaderek akcji #lubiesiebie, zainicjowanej przez dr. Franciszkę Strzałkowską, właścicielką Kliniki Strzałkowskiej. Kampania ma na celu uświadamiać, że zadbane wygląd, zdrowa i promienna skóra to oczywiście wspaniałe dopełnienie kobiecości, ale nie w tym tkwi wartość kobiety. Najważniejsze to zrozumieć, że całe piękno jest w niej samej.

Sławomir zdradza: Do nauki matematyki dopingował mnie Schwarzenegger

Artyści z ogromnym sentymentem wspominają swoje szkolne lata. Doskonale pamiętają bowiem chociażby emocje związane z zakupem przyborów oraz własnoręcznym wykonywaniem okładek na książki i zeszyty. Sławomir zdradza, że w nauce przedmiotów ścisłych siły dodawał mu największy idol tamtych czasów, dlatego to właśnie jego wizerunkiem przyozdabiał zeszyty do matematyki. W tym roku wokaliści znów z dużą dozą ekscytacji czekają na nowy rok szkolny, bo naukę w pierwszej klasie właśnie rozpoczyna ich syn. Czekają więc wiele wzruszających momentów.

Sławomir i Kajra wspominają, że będąc uczniami, bardzo cieszyli się na powrót do szkoły po ponaddwumie-

sięcnej przerwie. Wszystkie dzieciaki zdążyły się już przez ten czas za sobą stęsknić, a poza tym wracali z wakacji z nowymi doświadczeniami, wrażeniami i umiejętnościami, którymi chciały się ze sobą jak najszybciej podzielić.

– Zawsze się cieszyłem, że po wakacjach znów zobaczę się z kolegami i z koleżankami z klasy – mówi agencji Newseria Lifestyle Sławomir.

– Te powroty do szkół, do przyjaciół, do znajomych to był taki piękny czas i to są przepiękne wspomnienia, zwłaszcza z wieku jeszcze dziecięcego – zaznacza Kajra.

Wokaliści przyznają, że kompletowanie wyprawki w czasach, kiedy oni jeszcze zasiadali w szkolnych ławach, wyglądało zupełnie inaczej. Przede wszystkim w latach 80. i 90. nie było takie-



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

go dużego wyboru artykułów szkolnych. Zeszyty na ogół były szare, dlatego niektórzy próbowali je ubarwić wykonanymi własnoręcznie okładkami lub specjalnymi naklejkami.

– Pamiętam też okładanie zeszytów, bo w naszych

czasach to jeszcze wrywało się z różnych gazet plakaty z idolami i właśnie nimi okładało się zeszyty i książki, żeby było przyjemniej. Mnie do matematyki zawsze mobilizował Arnold Schwarzenegger. Nigdy nie byłem dobry z przedmiotów ści-

łych, więc zawsze dawałem sobie na okładkę kogoś, kto by mnie po prostu mobilizował, a Schwarzenegger to wielokrotny mistrz świata w kulturystyce, też idol z lat 80. – mówi Sławomir.

Już za moment Sławomir i Kajra znów będą bliżej szkoły,

bo ich syn właśnie rozpoczyna przygodę z podstawówką. Niezwykle ważnym wydarzeniem w ich życiu będzie ślubowanie Kordiana i pasowanie go na ucznia.

– Nas czeka teraz pierwsza klasa z naszym synkiem, więc dla nas to też jest bardzo ekscytujący czas. Wakacje jakoś tak szybko minęły, nie wiadomo kiedy i myślę, że ta najpiękniejsza przyгода z edukacją właśnie się dla nas zaczyna – przewiduje Kajra.

– Trochę sobie wszystko przypominamy. Ja już mam takie momenty, że jak nasz synek się uczy dodawania, odejmowania, jak zaczyna jakieś ułamki robić, to wiem, że czeka mnie i geometria – fajnie będzie sobie to wszystko przypomnieć. Tak samo z historii, te daty, wydarzenia – dodaje Sławomir.

Ciemne zakamarki „rzeczywistości rozszerzonej”

BEZPIECZEŃSTWO W SIECI W dzisiejszym świecie korzystanie z internetu przynosi wiele korzyści, ale niesie też za sobą poważne zagrożenia związane z oszustwami i atakami cyberprzestępców

Dlatego tak ważne jest, abyśmy byli świadomi tych ryzyk i umieli się przed nimi skutecznie bronić.

UNIKANIE NIEZAUFANYCH ŹRÓDEŁ i weryfikacja to kluczowa zasada. Pobieranie plików czy oprogramowania z zaufanych stron oraz unikanie podejrzanych witryn może uchronić nas przed zainfekowaniem urządzenia. Ostrożność należy też zachować w kontakcie z nieznanymi osobami w mediach społecznościowych czy wiadomościach natychmiastowych. Oszuści często wykorzystują te kanały do wyludzenia informacji czy rozsyłania złośliwego oprogramowania. Korzystając z internetu, warto również pamiętać o szyfrowaniu komunikacji. Bezpieczne połączenia (https) zapewniają, że nasze przesyłane dane są zaszyfrowane i trudne do przechwycenia przez niepożądane osoby.

NADMIERNIE NIE UDOSTĘPNIAMY także informacji osobistych w mediach społecznościowych. To, co publikujemy online, może być wykorzystane przez cyberprzestępców do manipulacji lub ataków. Edukacja i świadomość to klucz do skutecznej ochrony. Śledzenie aktualnych informacji o zagrożeniach związanych z cyberbezpieczeństwem pozwala nam być na bieżąco z nowymi technikami ataków i sposobami radzenia sobie z nimi.

Poniżej omówimy najczęstsze aktualne zagrożenia związane z cyberbezpieczeństwem:

1. **Fałszywe inwestycje w sieci:** Zagrożenia i jak ich unikać.

Cyberprzestępcy coraz częściej próbują przyciągnąć uwagę użytkowników **OFERTAMI INWESTYCYJNYMI**, które obiecują szybkie zyski. Najczęściej oferowane są inwestycje w nieistniejące waluty cyfrowe, akcje skarbu państwa czy firmy technologiczne. Mogą również wykorzystywać **FALSZYWE REKLAMY** w mediach społecznościowych, reklamy w Google czy bezpośredni kontakt poprzez SMS.

Jak się bronić?

- Jeśli oferta wydaje się zbyt korzystna, aby była prawdzi-



DR KATARZYNA MAZUR – adiunkt w Instytucie Informatyki UMCS na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki. Posiada doświadczenie w administrowaniu siecią, systemach IT oraz cyberbezpieczeństwie.

wa, to może być oszustwo. Odradza się reagowania na inwestycje, które obiecują szybkie i bezpieczne zyski.

- Zachowaj czujność, jeśli widzisz znane osoby lub duże instytucje w reklamach. Wizerunek nie zawsze jest potwierdzeniem autentyczności oferty.

- Sprawdź źródło oferty i upewnij się, że jest ono wiarygodne. Skontaktuj się bezpośrednio z firmą lub instytucją, aby zweryfikować informacje.

- Nie udostępniaj podejrzanych ofert swoim znajomym, aby ich nie narażać na straty.

2. **OSZUSTWA ZWIĄZANE Z PŁATNOŚCIAMI ONLINE:** Jak nie dać się oszukać.

Oszustwa internetowe często polegają na próbach przekierowania użytkownika na fałszywe strony płatności lub podszywania się pod znane instytucje. Warto znać kilka podstawowych zasad, aby unikać niebezpieczeństw związanych z płatnościami online.

Jak się bronić?

- Uważaj na linki do płatności otrzymywane przez SMS, e-mail, kod QR lub komunikatory. Zweryfikuj, czy żądanie jest zasadne i czy jesteś pewien tożsamości nadawcy. Sprawdzaj dokładnie, komu płacisz, szczególnie na portalach ogłoszeniowych. Upewnij się, że strona płatności jest autentyczna.

- Uważnie czytaj SMS-y lub komunikaty potwierdza-

jące płatność. Weryfikuj, czy operacja i kwota są zgodne z Twoimi oczekiwaniami.

- Na portalach ogłoszeniowych unikaj przenoszenia komunikacji poza oficjalne kanały komunikacyjne serwisu.

3. **FALSZYWI KONSULTANCI TELEFONICZNI:** Jak ich rozpoznać i nie dać się oszukać?

Cyberprzestępcy często wykorzystują telefon jako narzędzie do oszustw. Podszywają się pod konsultantów różnych instytucji, np. pracowników banku, aby zdobyć informacje lub dokonać manipulacji. Oto kilka sposobów, jak się bronić przed oszustwami telefonicznymi.

Jak się bronić?

- Nie ufaj bezkrytycznie numerowi lub nazwie osoby dzwoniącej. Zawsze zweryfikuj rozmówcę i oddzwon, korzystając z oficjalnych źródeł kontaktu.

- Nie pozwalaj na zdalne przejęcie kontroli nad swoim komputerem ani nie pobieraj sugerowanego oprogramowania.

- Nie podawaj informacji poufnych podczas rozmów telefonicznych, chyba że je-

steś absolutnie pewny tożsamości rozmówcy.

- Jeśli masz wątpliwości, zakończ rozmowę i skontaktuj się z instytucją bezpośrednio przez oficjalny numer telefonu.

4. **PHISHING:** Jak rozpoznać i unikać prób wyludzenia danych.

Phishing to technika, w której cyberprzestępcy podszywają się pod zaufane instytucje lub firmy w celu zdobycia poufnych informacji, takich jak hasła, numery kart kredytowych czy dane osobowe. Oto kilka wskazówek, jak nie dać się oszukać phishingowi:

- Uważnie czytaj wiadomości e-mail i sprawdzaj, czy adres nadawcy jest autentyczny. Phishingowcy często używają podobnych adresów, które mogą być trudne do odróżnienia od oryginalnych.

- Nie klikaj na podejrzane linki ani nie pobieraj załączników z wiadomości, zwłaszcza jeśli nie spodziewałeś się takiej wiadomości.

- Unikaj podawania poufnych informacji przez e-mail. Autentyczne instytucje nigdy nie proszą o podanie hasła czy numeru karty kredytowej w wiadomości e-mail.

- Jeśli masz wątpliwości co do autentyczności e-maila, skontaktuj się z firmą lub instytucją bezpośrednio za pomocą oficjalnego kanału komunikacji.

5. **SŁABE HASŁA I BRAK DWUSKŁADNIKOWEJ WERYFI-**

KACJI: Jak zabezpieczyć swoje konta online?

Wiele osób korzysta z łatwych do odgadnięcia haseł lub używa tego samego hasła w różnych serwisach internetowych. To otwiera drzwi dla potencjalnych ataków. Warto zadbać o silne hasła i włączyć dwuskładnikową weryfikację (2FA) tam, gdzie to możliwe.

Jak się bronić?

- Używaj długich i unikalnych haseł, które zawierają kombinację liter, cyfr i znaków specjalnych. Unikaj oczywistych haseł, takich jak „123456” czy „password”.

- Nie używaj tego samego hasła w wielu miejscach. Jeśli jeden serwis zostanie zhakowany, inne konta mogą być zagrożone.

Włącz dwuskładnikową weryfikację wszędzie tam, gdzie to możliwe. Daje to dodatkową warstwę ochrony poprzez wymaganie drugiego, niezależnego od hasła, elementu uwierzytelnienia.

6. **AKTUALIZACJE OPROGRAMOWANIA:** Dlaczego są ważne i jak je przeprowadzić?

Aktualizacje oprogramowania, w tym systemu operacyjnego, przeglądarki internetowej czy aplikacji, są kluczowe dla zachowania bezpieczeństwa. Aktualizacje często zawierają poprawki zabezpieczeń, które pomagają w zapobieganiu atakom.

Jak się bronić?

- Regularnie aktualizuj system operacyjny, oprogramowanie antywirusowe oraz aplikacje używane do przeglądania internetu.

- Włącz automatyczne aktualizacje, jeśli jest to dostępna opcja. To pomoże upewnić się, że zawsze korzystasz z najnowszych zabezpieczeń.

- Pobieraj aktualizacje tylko ze źródeł oficjalnych strony internetowej lub sklepu z aplikacjami. Unikaj korzystania z podejrzanych stron.

7. **Bezpieczne korzystanie z sieci publicznych:** Jak chronić swoje dane podczas korzystania z WiFi publicznego?

KORZYSTANIE Z OTWARTYCH SIECI WIFI, takich jak w kawiarniach czy lotniskach, może narażać Twoje dane na niebezpieczeństwo. Cyberprzestępcy mogą przechwycić Twoje dane w takich środowiskach.

Jak się bronić:

- Unikaj przekazywania poufnych informacji, takich jak hasła czy numer karty kredytowej, podczas korzystania z otwartych sieci WiFi.

- Jeśli konieczne jest korzystanie z sieci publicznej, zainwestuj w wirtualne sieci prywatne (VPN), które zaszyfrują Twoje połączenie i zwiększą bezpieczeństwo.

- Wyłącz udostępnianie plików i drukarek w ustawieniach udostępniania systemu operacyjnego, aby uniknąć przypadkowego dostępu do Twojego komputera.

8. **EDUKACJA W DZIEDZINIE CYBERBEZPIECZEŃSTWA:** Kluczowa rola w zapobieganiu zagrożeniom

Niezwykle ważne jest, aby stale doskonalić swoją wiedzę na temat cyberbezpieczeństwa i informować się o najnowszych zagrożeniach. Edukacja pomaga w identyfikacji potencjalnych zagrożeń oraz podejmowaniu świadomych decyzji online.

- Bądź świadomy najnowszych zagrożeń i sposobów, w jakie działają cyberprzestępcy. Regularnie czytaj wiadomości na temat bezpieczeństwa cybernetycznego.

- Uczestnicz w szkoleniach i warsztatach z zakresu cyberbezpieczeństwa, jeśli są dostępne.

- Dziel się wiedzą z bliskimi, aby pomóc im zrozumieć potencjalne zagrożenia i unikać oszustw.

Zachowanie czujności, zdrowy rozsądek i edukacja są kluczowe w zapobieganiu cyberataków. Pamiętajmy, że zapewnienie własnego bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni wymaga ciągłego wysiłku i uważności. Znajomość zagrożeń i stosowanie podstawowych zasad bezpieczeństwa online są kluczowe dla ochrony swoich danych i prywatności. W przypadku, gdy padniemy ofiarą cyberprzestępstwa, możemy zgłosić go za pomocą strony <https://incydent.cert.pl/>. Zgłoszenia są weryfikowane przez operatorów CERT Polska, którzy reagują na incydenty związane z cyberbezpieczeństwem w trybie 24/7/365, działając w ramach krajowego systemu cyberbezpieczeństwa.

Poważne wyzwanie

EKSTRALIGA RUGBY

W czwartej kolejce Edach Budowlani zagrają na wyjeździe z Budo 2011 Aleksandrów Łódzki. Pierwszy gwizdek w niedzielę, o godz. 14.30

Dla lublinian będzie to czwarte spotkanie w sezonie. Na koncie podopiecznych grającego trenera Stanisława Powal-Niedzwieckiego jest dziewięć punktów, które dają czwarte miejsce. W zdecydowanie gorszej sytuacji są niedzielni rywale. Mistrzowie Polski zaczęli od pauzy w pierwszej kolejce, w drugiej gościli u siebie wicemistrza kraju Ogniwo Sopot. Spotkanie zakończyło się porażką 15:25. O punkty obrońcom trofeum było jeszcze trudniej w ostatniej serii gier. Ekipa z Aleksandrowa Łódzkiego uległa na wyjeździe Orkanowi Sochaczew 10:32. Niedzielni przeciwnicy lublinian nie mają łatwego terminarza. Najpierw rywalizowali z wicemistrzem, następnie z brązowym medalistą. Teraz przyjdzie im grać z czwartym zespołem miniego sezonu. Pod większą presją są miejscowi. Kibice w Aleksandrowie oczekują pierwszych punktów i to najlepiej od razu pięciu. Regulamin rozgrywek w nowym sezonie nie jest już tak przychylny, jak ostatnio. Aby zdobyć bonusu ofensywnego trzeba wygrać różnicą przyłożeń wynoszącą co najmniej trzy. Drugim warunkiem koniecznym jest posiadanie w meczowym protokole 23 zawodników.

Dla Edach Budowlanych niedzielne starcie będzie poważnym sprawdzianem możliwości. Przed meczem z beniaminkiem z Łodzi dołączył do drużyny łącznik ataku Ian Trollip. Pochodzący z Republiki Południowej Afryki 22-latek zaliczył bardzo udany występ. Etatowy kopacz zdobył 22 punkty – 10 z przyłożeń i 12 z podwyższeń. Obraz gry lublinian uległ zmianie. Na ile będzie to pozytywna przemiana, powinniśmy przekonać się już w Aleksandrowie Łódzkim. Lublinianie mają ambitny plan – chcą po raz pierwszy w sezonie zapunktować na boisku przeciwnika. Z drugiej strony, trzecia z rzędu porażka miejscowej piętnastki wprowadzi sporo zamieszania w szeregi Budo 2011. Nikt nie wyobraża sobie kolejnego braku punktów. Tym bardziej, że wielokrotni mistrzowie kraju mają ambitny plan obrony wywalczonego w czerwcu trofeum.

(GROM)

Odpalili w drugiej połowie

ORLEN SUPERLIGA Na otwarciu nowego sezonu Azoty Puławy pokonały Grupę Azoty Unia Tarnów 28:22. Już w sobotę puławianie zmierzą się na wyjeździe z Piotrkowianinem

Wkadrze meczowej gospodarzy zabrakło doświadczonych Michała Jureckiego i Piotra Jarosiewicza. Na lewym skrzydle wystąpił Tobiasz Górski, a lewym rozegraniu Mikołaj Urbanek. Nowy szkoleniowiec Azotów Siergiej Bebeszko zdecydował się też na wariant z trzema bramkarzami. Mecz rozpoczął Gruzin Zurab Tsintsadze. Bardzo dobrą zmianę, jeszcze w pierwszej połowie, dał Mateusz Zembrzycki. Pierwsza połowa szła jednak miejscowym jak po grudzie, męczyli się przy zdobywaniu bramek, popełniali błędy w obronie. Do tego w bardzo dobrej dyspozycji był golkipier Unii Patryk Małecki. W szóstej minucie obronił rzut karny Rafała Przybylskiego. Szczęścia przy tzw. siódemce nie miał były zawodnik Azotów Paweł Podsiadło (rzut w słupek przy obronie Zembrzyckiego). I to goście byli w lepszych nastrojach. Tarnowianie mieli nawet przewagę czterech bramek (9:13). Po pierwszej połowie było za to 13:15.

Po zmianie stron zobaczyliśmy odmienną drużynę gospodarzy. Puławianie zaczęli mocniej grać w obronie. Taka postawa od razu przełożyła się na wynik. Przyjezdni nie mieli już tak łatwo ze zdobywaniem bramek. Swoje w puławskiej bramce dorzucił też Zembrzycki. Atak pozycyjny zaczęli kończyć rzutami: Litwin Devidas Virbauskas, Kacper Adamski, Kelian Janikowski, Rafał Przybylski. Adamski trafił na 16:15, Janikowski podwyższył na 17:15, a Przybylski na 24:20. Trzy minuty przed końcówką syreną Adamski wykorzystał karnego



(28:21). Spotkanie zakończyło się wygraną szóstej drużyny poprzednich rozgrywek 28:22.

(GROM)

Azoty Puławy - Grupa Azoty Unia Tarnów 28:22 (13:15)

Azoty: Tsintsadze, Zembrzycki, Ciupa – K. Adamski 8, Virbauskas 6, Janikowski 6, Przybylski 4, Zarzycki 1, Marciniak 1, Górski 1, Burzak 1, Zivkovic, Antolak, Urbanek, Fedczak. **Kary:** 14 minut.

Grupa Azoty Unia: Małecki 1, Wysocki – Słupski 4, J. Adamski 4, Kucharzyk 4, Podsiadło 2, Bushkou 2, Sanek 1, Smolikau 1, Tokarz 1, Sikora 1, Zdobylak 1, Mrozowicz, Parovinchak. **Kary:** 6 minut.

Pozostałe wyniki 1. kolejki: Piotrkowianin – Orlen Wisła Płock 20:39 (11:15) ● ARGED KPR Ostrovia Ostrów – Górnik Zabrze 23:32 (14:20) ● Gwardia

Opole – Energa MKS Kalisz 25:19 (15:9) ● MMTS Kwidzyn – Energa Wybrzeże Gdańsk 33:30 (18:16) ● Zepter KPR Legionowo – Zagłębie Lubin 24:31 (11:15) ● KS Kielce – Chrobry Głogów 44:24 (19:14).

CZAS NA PIOTRKOWIANINA

Już z sobotą rozpocznie się druga kolejka. Azoty Puławy wystąpią w Piotrkowie Trybunalskim. Gospodarze na inaugurację mieli zawieszoną bardzo wysoko poprzeczkę, grali bowiem z wicemistrzem Polski Orlen Wisła Płock. Przed puławianami zdecydowanie cięższa przeprawa niż w starciu z zespołem z Tarnowa. Od dawna mecze z Piotrkowianinem są zacięte. Na podobny scenariusz zapowiada się w sobotni wieczór. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 18.

Są spragnieni grania

SIATKÓWKA W piątek i sobotę w Świdniku rozegrany zostanie XIX Memoriał Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii. W pierwszym meczu przeciwnikiem gospodarzy będzie UKS Sparta Grodzisk Mazowiecki

To spotkanie planowe jest na piątkowy wieczór (godz. 19). Pół godziny wcześniej odbędzie się oficjalna prezentacja drużyny PZL Leonardo Avia Świdnik przed nowym sezonem. Kibice siatkówki powinni zawitać do hali SP nr 7 już na 16. Wtedy to na boisko wybiegną drużyny Tauron 1. Ligi: beniaminek ChKS Arka Chełm i Lechia Tomaszów Mazowiecki. XIX Memoriał Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii będzie kolejną okazją do sprawdzenia formy przed nowymi rozgrywkami. Świdniczanie zagrali dwumecz z lokalnym rywalem z Chełma. W sparingu we własnej hali wygrali 3:1, w rewanżu na boisku ChKS Arki ulegli 0:4. – Kończymy szósty tydzień przygotowań do ligi. Dla

zawodników jest to najgorszy czas. Narasta zmęczenie, nie ma nagrody w postaci meczów w weekend, a więc nie ma gdzie wyładować nagromadzonych emocji. Przechodziłem przez to jako zawodnik i doskonale rozumiem chłopaków. Oczekuję od zespołu walki i zaangażowania. Nie wynik jest jednak najważniejszy, choć zwycięstwa zawsze budują morale zespołu. Do początku rozgrywek zostało już nieco ponad dwa tygodnie – tłumaczy szkoleniowiec PZL Leonardo Avia Jakub Guz. Drugi reprezentant regionu ChKS Arka w miniony weekend rozegrał dwa mecze z MKS Będzin. Chełmianie w pierwszym spotkaniu ulegli 2:3, w drugim zwyciężyli w takim samym

rozmiarze. Niewykluczone, że Arka i Avia spotkają się w sobotnim finale, pod warunkiem wygranych w piątek. Będzie to już XIX Memoriał Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii. Początkowo nosił nazwę Memoriał Zdzisława Pyca i Henryka Siennickiego. Przypomnijmy. 7 listopada 1976 roku w wypadku samochodowym na Górkach Sławinkowskich, przy wyjeździe do Lublina, zginęli dwaj siatkarze I-ligowej Avii: Zdzisław Pyc i Henryk Siennicki. Wrócili ze spotkania ligowego w Sosnowcu. Samochodem kierował mistrz olimpijski z Montrealu Lech Łasko. Kolejny tragiczny dzień w historii świdnickiego klubu to 17 października 2004 roku. Wówczas, w wypadku samochodowym w Bogucinie,

zginęli trzej kolejni siatkarze: Łukasz Jąloza, Wojciech Trawczyński i Jakub Zagaja oraz kierowca wiozącego ich busa, Stefan Sznajder. W 2007 roku podobny los spotkał Łukasza Maziaka, który zginął w Melgwi. Od tego czasu upamiętniający wszystkich siatkarzy memoriał rozgrywany jest pod obecną nazwą.

Program XIX Memoriału Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii: piątek, 1 września: godzina 16: ChKS Arka Chełm – Lechia Tomaszów Mazowiecki ● **18.30:** prezentacja drużyny PZL Leonardo Avia Świdnik ● **19:** PZL Leonardo Avia Świdnik – UKS Sparta Grodzisk Mazowiecki ● **sobota, 2 września: 13:** mecz o 3. miejsce ● **16:** finał.

(GROM)

Koniec turnieju

SIATKÓWKA

Reprezentacja Polski kobiet przegrała 0:3 w ćwierćfinale mistrzostw Europy z Turcją i pożegnała się z turniejem

ZTurczynkami Polkom zawsze grało się trudno i to potwierdziło się w spotkaniu w Belgii. Pierwszy punkt zdobyły rywalki za sprawą Ebrar Karakurt. Nasze szybko się otrząsnęły z lekkiej przewagi i przy głośnym doping kibiców zaczęły punktować – Magdalena Stysiak (5:2). Niestety, nasze reprezentantki nie zdołały utrzymać przewagi (5:5, 7:7). Do połowy partii otwarcia jednak to Polki miały kontrolę, co przełożyło się na prowadzenie 13:10, 14:10. Turczynki zachowały spokój w grze i cierpliwie zaczęły zmniejszać straty. Po bloku na Stysiak rywalki odskoczyły na 19:17. Końcówka partii otwarcia należała do rywalek (23:20). Set zakończył się wygraną Turcji 25:23.

W drugiej odsłonie początek znowu był wyrównany. Agnieszka Korneluk zaatakowała ze środka na 4:3. W ataku pomyliła się Hande Baladin (6:4). Polki długo trzymały rywalki na jeden, dwa punkty przewagi (14:12, 19:17). Szkoleniowiec Turcji poprosił o czas i udzielił swoim zawodniczkom cennych wskazówek. Za sprawą Karakurt rywalki odrobiły stratę 19:18. Po ataku Korneluk Polki ponownie prowadziły 21:18. Nie potrafiły jednak tego wykorzystać i na własne życzenie dały przeciwniczkom nadzieję na dobry wynik. Do remisu 21:21 dla Turcji doprowadziła Melissa Vargas. Ta sama zawodniczka wystąpiła w roli głównej w końcówce partii, w której skutecznie wypunktowała naszą reprezentację. Set zakończył się przegraną 22:25.

Również w trzeciej odsłonie górą były Turczynki, które zaprezentowały lepszą jakość. I to one zagrały w półfinale z Włoszkami.

(GROM)

Turcja – Polska 3:0 (25:23, 25:22, 25:18)

Turcja: Ozbay (2), Vargas (24), Baladin (9), Erdem (4), Gunes (5), Karakurt (14), Özge (libero) **oraz** Aykaç, Sahin (1).

Polska: Korneluk (13), Stysiak (12), Łukasik (6), Wołosz (3), Różański (8), Jurczyk (5), Stenzel (libero) **oraz** Gałkowska, Fedusia, Szczygłowska, Wenerska.

Wyniki pozostałych spotkań ćwierćfinałowych: Holandia – Bułgaria 3:0 (25:11, 25:13, 25:19) ● Włochy – Francja 3:0 (25:14, 29:27, 25:13).

Nadrobili zaległości

PKO BP EKSTRAKLASA

W zaległym meczu trzeciej kolejki Pogoń Szczecin przegrała na swoim stadionie ze Śląskiem Wrocław 0:2.

Dzięki wygranej w Szczecinie ekipa z Wrocławia awansowała na trzecie miejsce w tabeli

Wynik spotkania otworzył w 21 minucie Petr Schwarz, a w drugiego gola dla wrocławian strzelił w 85 minucie Piotr Samiec-Talar. Dzięki wygranej w Szczecinie Śląsk awansował na trzecie miejsce w tabeli. W ten weekend rozegrana zostanie siódma kolejka rozgrywek. Na jej otwarcie ŁKS Łódź zagra z Wartą Poznań, a następnie dojdzie do starcia Ruchu Chorzów ze Stalą Mielec. Hitem kolejki będzie starcie Legii Warszawa z Widzewem.

(85)

Pogoń Szczecin – Śląsk Wrocław 0:2 (Petr Schwarz 21, Piotr Samiec-Talar 85).

1. Jagiellonia	5	12	11-6
2. Legia	4	10	8-1
3. Śląsk	6	10	10-7
4. Zagłębie	6	10	7-7
5. Cracovia	5	9	6-4
6. Radomiak	6	9	7-7
7. Stal	6	8	7-6
8. Raków	4	7	8-4
9. Lech	4	7	6-5
10. Piast	6	7	4-4
11. Widzew	6	7	7-9
12. Puszcza	6	7	7-10
13. Warta	6	6	8-8
14. Pogoń	5	6	3-6
15. ŁKS	6	6	4-9
16. Ruch	6	5	5-8
17. Górnik	6	5	3-9
18. Korona	5	4	4-5

1-3 września: Cracovia – Korona • Lech – Górnik • Legia – Widzew • ŁKS – Warta • Radomiak – Piast • Raków – Puszcza • Ruch – Stal • Śląsk – Jagiellonia • Zagłębie – Pogoń.

Do Pruszkowa już bez Kozaka

FORTUNA I LIGA W sobotę niepokonany w rozgrywkach Górnik Łęczna wybierze się po kolejne punkty do Pruszkowa (godz. 20). Zielono-czarni pojadą na teren beniaminka osłabieni brakiem Jonathana de Amo, a przede wszystkim Miłosa Kozaka, który przeniósł się do Ruchu Chorzów

Bartek Surman

Spekulacje transferowe związane z osobą 26-letniego skrzydłowego Górnika trwały już od jakiegoś czasu. Okienko transferowe w Polsce otwarte jest do 4 września, więc wydawało się, że Kozak przynajmniej do końca roku pozostanie graczem klubu z Łęcznej. Tak się jednak nie stało i w środę skrzydłowy na zasadzie transferu gotówkowego przeniósł się do Ruchu Chorzów.

– Bardzo się cieszę, że zostałem zawodnikiem Ruchu. Długo to trwało, ale kluby się dogadywały, ja w tym czasie robiłem swoje – ciężko pracowałem i grałem dla Górnika. Cierpliwość popłaca, jestem teraz w Chorzowie i bardzo się z tego cieszę. Fakt, że Ruch wrócił do Ekstraklasy, był dla mnie ważny, ale też determinacja ze strony Klubu, żeby mnie sprowadzić. Ruchowi na mnie zależało i ja też bardzo chciałem tutaj przyjść. Oczywiście sama marka Klubu też miała dla mnie duże znaczenie – podkreślił Kozak w pierwszej rozmowie w klubowym portalu Ruchu, za którego Górnik ma zarobić około pół miliona złotych.

Tym samym licznik Kozaka w zielono-czarnych barwach zamknął się na 23 spotka-



Miłosz Kozak przeniósł się z Górnika Łęczna do Ruchu Chorzów

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

niach, na co złożyło się: 21 meczów w Fortuna I Lidze i dwa spotkania w Fortuna Pucharze Polski i trzema zdobytymi bramkami.

Podopieczni trenera Ireneusza Mamrota już bez swo-

jego czołowego zawodnika zagrają w sobotę w Pruszkowie, z tamtejszym Zniczem. Brak błyskotliwego skrzydłowego nie będzie jedynym osłabieniem zielono-czarnych. W meczu z Wisłą Płock

czwartą żółtą kartkę zobaczył Jonathan de Amo i czeka go przymusowa pauza. Nie wiadomo także czy do pełni sił wróci pomocnik Adam Deja. W poprzedniej kolejce rywale z Płocka mocno poturbowali też napastnika łącznian Marko Roginicia, który po meczu miał stłuczony mięsień czworogłowy, ale w tym tygodniu trenował już z zespołem.

Jaki mecz czeka w sobotę piłkarzy Górnika? Znicz po awansie do Fortuna I Ligi radzi sobie dość dobrze. Zespół trenera Mariusza Misiury ma na koncie siedem punktów na co złożyły się dwa zwycięstwa jeden remis i trzy porażki. W poprzedniej kolejce ekipa z Pruszkowa przegrała 0:1 na wyjeździe z Bruk-Bet Termaliką Nieciecza, a czerwoną kartkę zobaczył Wojciech Błyszko, były zresztą zawodnik zarówno Motoru Lublin i Wisły Puław. I to właśnie bez niego drużyna z Pruszkowa będzie musiała sobie poradzić przeciwko Górnikowi.

Początek sobotniego spotkania zaplanowano na godzinę 20. Mecz będzie można obejrzeć na antenie Polsat Box Go. Link do płatnej transmisji dostępny będzie także na oficjalnej stronie Górnika w zakładce „centrum meczowe”.

Pełno smaczków

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Dzisiaj i jutro w hali Globus odbędzie się XIII Memoriał Zdzisława Niedzieli

Dla kibiców w województwie lubelskim jest to pierwsza okazja, aby na żywo zobaczyć w hali Globus koszykarzy Polskiego Cukru Start. Zmierzą się oni z Legią (piątek, godz. 19) i MKS Dąbrowa Górnicza (sobota, godz. 18). Imprezę otworzy o godz. 17 rywalizacja Dzików Warszawa z MKS Dąbrowa Górnicza. Kolejnego dnia o godz. 16 dojdzie natomiast do derbów stolicy pomiędzy Legią i Dzikami.

Lubelscy kibice są szczególnie ciekawi dwóch nowych zawodników, którzy podpisali umowy ze Startem w ostatnich dniach. Są to Liam O'Reilly i Trey Wade. Pierwszy uczył się na amerykańskiej uczelni Gardner-Webb, a później grał m.in. na Słowacji, Cyprze czy w Szwecji. Ostatni sezon spędził natomiast w węgierskiej Zalakeramii ZTE KK. – O'Reilly to zawodnik, który przede wszystkim ma nam pomóc w grze na piłce oraz pick'n'rollu, ponieważ umiejętnie czyta te boiskowe sytuacje i jest agresywny w ataku. To bardzo dobry rzucający, który w poprzednim sezonie był najlepszym punktującym graczem w swoim zespole. Myślę, że będzie mógł ponadto spędzić kilka minut jako rozgrywający – mówi klubowej stronie internetowej Artur Gronek, szkoleniowiec czerwono-czarnych.

Wade zdążył już nieco poznać się z nowymi kolegami, bo był z nimi na zgrupowaniu na Litwie. Wówczas był jednak tylko testowany, a teraz związał się już z klubem odpowiednim kontraktem. 25-letni silny skrzydłowy ma za sobą znakomity sezon w barwach Arki Gdynia. Był tam podstawowym zawodnikiem – średnio spędzał na parkiecie blisko 28 minut. W tym czasie przeciętnie zdobywał nieco ponad 9 pkt na mecz oraz zbierał blisko 9 piłek.

XIII Memoriał Zdzisława Niedzieli zapowiada się więc bardzo ciekawie, a tzw. smaczków jest bardzo dużo. Można chociażby zastanawiać się jak spisze się Jakub Karolak w konfrontacji przeciwko Legii. Kibice w hali Globus na pewno zwrócą też uwagę na Dzik. W składzie beniaminka OBL są Grzegorz Grochowski i Michał Aleksandrowicz, którzy w przeszłości byli zawodnikami Startu.

KAMIL KOZIOL

Srebro dla Bańbora!

ZUŻEL Wynik, który możemy nazwać sensacją. Bartosz Bańbor pod nieobecność Mateusza Cierniaka godnie reprezentował lubelski Motor i został srebrnym medalistą młodzieżowych mistrzostw Polski

Przygoda Bartosza Bańbora z żużlem zaczyna przybierać scenariusz niczym z filmu. Wejście w PGE Ekstraligę nie było łatwe. Oczywiście, każdy brał pod uwagę jego młody wiek, wszak Bańbor to zaledwie 16-latek. Ten jednak wydaje nic sobie z tego nie robić, najpierw coraz mocniej dobijając się do czołówki juniorskiej ekstraligi, a teraz pokonując ją w zawodach indywidualnych. Mocy zabrakło tylko na Bartłomieja Kowalskiego, który pod nieobecność Mateusza Cierniaka i wobec kontuzji Wiktora Przyjemskiego został mistrzem, nie mając sobie równych. Junior „Koziołków” postanowił wykorzy-

stać atut własnego toru. Rozpoczął zawody najlepiej jak mógł - od „trójki”. Już w kolejnym biegu lepszy był niestety Krzysztof Sadurski. Pomimo tego ulubieniec lubelskiej publiczności dwoił się i troił w pościgu za reprezentantem Cellfast Wilków Krosno. Celu nie dopiął, ale dał widowni fantastyczne ściganie, którego wyraźnie brakowało przez większość zawodów. Kolejne dwie serie mocno wyklarowały, kto będzie liczył się w walce o medale. Do tej grupy oprócz Bańbora należeli także Kacper Pludra, Damian Ratajczak, Oskar Paluch i Kowalski, który sensacyjnie przywiózł tylko jeden punkt w gonitwie szesnastej. W efekcie tego

kolejny wyścig decydował o tym kto zostanie indywidualnym młodzieżowym mistrzem Polski na żużlu. Pod taśmą stanęli reprezentanci Motoru i Sparty i górą, zdecydowanie, był ten drugi, zapewniając sobie tytuł. „Bańbi” na metę przyjechał jako trzeci, co przy wynikach reszty stawki sprawiło, że do wyłonienia kolejnych stopni podium potrzebny był bieg dodatkowy. W nim faworyt gospodarzy od startu aż do mety kontrolował wydarzenia na torze. Tym samym sensacja stała się faktem i w wieku szesnastu lat Bartosz Bańbor jest srebrnym medalistą młodzieżowych mistrzostw Polski.

(OGORF)

KLASYFIKACJA

1. Bartłomiej Kowalski 13 (3,3,3,1,3), 2. Bartosz Bańbor 11+3 (3,2,2,3,1), 3. Damian Ratajczak 11+2 (3,2,2,2,2), 4. Oskar Paluch 11+1 (0,3,3,2,3), 5. Kacper Pludra 11+0 (2,1,3,2,3), 6. Michał Curzytek 10 (0,3,1,3,3), 7. Franciszek Karczewski 8(0,0,3,3,2), 8. Szymon Bańdur 7 (2,0,2,1,2), 9. Kajetan Kupiec 7 (2,2,1,2,0), 10. Sebastian Szostak 6 (1,1,1,3,0), 11. Krzysztof Sadurski 5 (2,3,0,0,0), 12. Kacper Grzelak 5 (3,0,2,w,0), 13. Kacper Halkiewicz 5 (1,2,0,1,1), 14. Mateusz Dul 5 (1,1,1,d,2), 15. Kacper Andrzejewski 3 (1,1,0,0,1), 16. Jan Przanowski 2 (0,0,1,1,1), 17. Wiktor Przyjemski (w,-,-,-,-).

Hit nie zawiódł

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH

Górnik Łęczna przegrał z GKS Katowice, chociaż do przerwy był na prowadzeniu

Na ten mecz czekali kibice kobiecego futbolu w całym kraju. Na stadionie przy ul. Bukowej w Katowicach zmierzyły się dwa najlepsze zespoły poprzedniego sezonu. Długo wydawało się, że z tej konfrontacji zwycięsko wyjdzie wicemistrz Polski. Łęcznianki objęły prowadzenie w 16 minucie po pięknym uderzeniu głową Kati Skupień. Znakomitą asystę przy tym trafieniu zaliczyła Jagoda Cyraniak. I trzeba w tym momencie mocno żałować, że do przerwy Górnik schodził prowadząc tylko jednym golem, bo sytuacji do powiększenia przewagi było sporo. Drugą część meczu rozpoczęła się fatalnie dla przyjezdnych, bo po 45 sekundach na tablicy wyników pojawił się remis. Nieporozumienie bloku obronnego wykorzystała Nikola Brzęczek. Chwilę później przyjezdne powinny być ponownie na prowadzeniu, bo Rokšana Ratajczyk została sfaulowana w polu karnym. Sama zainteresowana podeszła do „jedenastki”, ale w pięknym stylu jej uderzenie odbiła Kinga Seweryn. W 85 minucie natomiast na „Górnicki” spadło kolejne nieszczęście, bo Marlena Hajduk ładnym strzałem ustaliła wynik spotkania.

(KK)

GKS Katowice – GKS Górnik Łęczna 2:1 (0:1)

Bramki: Brzęczek (46), Hajduk (85) – Skupień (16).

GKS Katowice: Seweryn – Olszewska, Misztal (66 Krakowiak), Turkiewicz, Tkaczyk, Konkol (46 Brzęczek), Hajduk, Włodarczyk, Słowińska, Nieciąg (46 Bednarz), Jaszek.

Górnik: Urbańczyk – Cyraniak, Kazanowska, Głęb, Skupień (76 Gliszczynska), Kłoda (63 Dereń), Zawadzka (82 Derus), Ratajczyk, Rapacka, Hąlatek (63 Dębirska), Posiewka (82 Piętaiewicz).

Żółte kartki: Nieciąg, Hajduk, Turkiewicz – Kazanowska. Sędziowała: Wesołowska. **Widzów:** 100.

1. Katowice	3	9	9-2
2. Łódź	2	4	7-1
3. Górnik	3	4	6-13
4. Szczecin	2	4	3-2
5. Medyk	2	3	4-4
6. Rekord	2	3	3-3
7. Tczew	2	3	4-9
8. Orlen	2	2	1-1
9. Stomilanki	2	1	0-3
10. Czarni	2	1	1-4
11. Śląsk	2	1	1-5
12. Kraków	2	0	4-6

2 września: Rekord – Łódź ● Orlen – Medyk ● Śląsk – Szczecin ● Katowice – Górnik (czwarte, godz. 13) ● Czarni – Stomilanki ● Tczew – Kraków.

Faworyt może być tylko jeden

FORTUNA I LIGA Chyba pierwszy raz w tym sezonie Motor przystąpi do meczu ligowego w roli zdecydowanego faworyta. W niedzielę o godz. 18 podopieczni Goncalo Feio zmierzą się z zespołem, który w tabeli zajmuje trzecie miejsce od końca – Stalą Rzeszów

Łukasz Gładysiewicz

Stal w lecie straciła wielu ważnych zawodników, zmieniła też trenera i chyba dla wielu osób pozycja w tabeli rzeszowskiej nie jest wielkim zaskoczeniem. Drużyna Marka Zuba po serii pięciu meczów bez wygranej (remis i cztery porażki) w końcu się jednak przełamała. W... 14 minucie doliczonego czasu gry gola na wagę kompletu punktów, w starciu z ostatnim Chrobrym Głogów strzelił 17-latek Szymon Kądziołka.

– W końcu mamy zwycięstwo – odechnął trener Zub. – Po pierwszej połowie wydawało mi się, że wyjdziemy na drugą i udokumentujemy naszą przewagę kolejnym golem, a udokumentowaliśmy jedną rzecz, że łatwo dajemy sobie strzelać bramki. Ważnym elementem było to, jak pokierowaliśmy zmianami – dodaje szkoleniowiec.

W składzie rywali nadal jest kilka znanych nazwisk, jak Krzysztof Danielewicz, Andreja Prokić czy Bartłomiej Poczuć. Nie ma już za to Bartosza Wolskiego, który zamienił Rzeszów na Lublin. I z miejsca stał się czołową postacią w zespole Goncalo Feio. Na koncie ma już trzy bramki, w tym dwie, które dały żółto-biało-niebieskim komplety punktów. Najpierw, przy okazji starcia z Lechią Gdańsk, a ostatnio w Warszawie, podczas meczu z Polonią.



Bartosz Wolski podczas meczu z Polonią Warszawa zapewnił Motorowi trzy punkty

FOT. MOTOR LUBLIN

– Uważam, że pokazaliśmy, że jesteśmy kolektywem. Można też powiedzieć, że los oddał nam punkty sprzed tygodnia i że suma szczęścia zawsze wychodzi na zero. Wiedzieliśmy, że mecz z Polonią może wyglądać w ten sposób, bo rywale tracili zdecydowanie za dużo goli i że tym razem bardziej skupią się na defensywie. Moja bramka? Mogę tylko podziękować Piotrkowi Ceglarzowi, bo to tak naprawdę jego gol, ja tylko dostawiłem stopę – mówił na antenie Polsat Sportu News Bartosz Wolski. 26-latek spędził w drużynie Stali trzy lata i w tym czasie zaliczył 97 występów. W niedzielę,

na pewno nie będzie jednak sentymentów i postara się o to, żeby wszystkie punkty zostały w Lublinie.

Już w czwartek wieczorem było jasne, że mecz obejrzy przynajmniej sześć tysięcy widzów. Kibice mieli nadzieję, że znowu uda się „wykręcić” dwucyfrową frekwencję. Wejściówki na niedzielne spotkanie w najbliższych dniach będzie można kupić nie tylko przez internet na stronie: bilety.motorlublin.eu czy sklepie kibica w Galerii Olimp, ale i w kasach Areny Lublin. W piątek będą one czynne w godz. 13-17, w sobotę w godz. 11-15, a w dniu spotkania zostaną otwarte już o 13.

Przyjazd gwiazdy

KOSZYKÓWKA Kent Washington przyjedzie do Lublina. Legendarny koszykarz Startu będzie obecny podczas Memoriału Zdzisława Niedzieli

Dzisiaj i jutro łezka w oku zakręci się zapewne wielu kibicom koszykówki z tzw. starszego pokolenia. Do Lublina zawita bowiem legendarny Kent Washington. Spędzi tu kilka dni i m.in. odwiedzi halę Globus, gdzie Polski Cukier Start Lublin będzie rywalizować w XIII Memoriale Zdzisława Niedzieli. Podsumowaniem jego wizyty będzie Spotkanie w Centrum Historii Sportu w Lublinie, gdzie Kent Washington będzie promował swoją książkę „Kentomania: A Black Basketball Virtuoso in Communist Poland”, w której spisał swoje wspomnienia. Książka niebawem będzie dostępna w języku polskim.

Młodszy kibice słyszeli o Washingtonie tylko z opowie-

ści przekazywanych przez swoich rodziców czy dziadków. Amerykanin urodzony w miejscowości New Rochelle był pierwszym czarnoskórym zawodnikiem w polskiej lidze i wydatnie przyczynił się do tego, że Start w 1979 i 1980 roku wywalczył brązowe medale mistrzostw Polski. W tamtym czasie zdobycie biletów na mecze Startu graniczyło z cudem, bo przed kasami ustawiały się olbrzymie kolejki. Washington był największą atrakcją ligi i postacią tak rozpoznawalną, że zagrał nawet w słynnym filmie „Miś”.

– On kochał zwyciężać. Najlepiej jak to się działo w wielkich halach przy olbrzymiej publice. Uwielbiał aplauz fanów. Dla niego to były bardzo trudne czasy. Teraz w każdym zespole

jest kilku graczy czarnoskórych. On w tamtych okresie był jedynym zawodnikiem o innym kolorze skóry. Rywale często mu dokuczali. Kiedyś Eugeniusz Kijewski, który grał w poznańskim Lechu, powiedział na łamach Sportowca, że takich graczy jak Kent w Stanach jest na pęczki. Washington odpowiedział mu w najlepszy z możliwych sposobów. Zagrał rewelacyjny mecz i zniszczył przeciwnika na parkiecie. Kijewski zresztą w tym spotkaniu spadł za pięć przewinień. Kent uwielbiał kurczaki i coca-colę. Nasz kierownik, Stanisław Majdan na każdy wyjazd musiał zapewnić Washingtonowi nielimitowane dostawy coli i kurczaków. Do tej pory nie wiem, jak mu się udawało to robić. Stasio to był jed-

nak niesamowity człowiek. Pracował w drukarni, więc każdy z nas miał profesjonalne wizytówki. W tamtych czasach to było niespotykane zjawisko – wspomina po latach Jerzy Żytkowski, który grał z Washingtonem w jednej drużynie.

Amerykanin łącznie w Startcie grał przez trzy sezony. Kolejne dwa spędził w Zagłębiu Sosnowiec. W sumie zdobył trzy brązowe medale mistrzostw Polski. Został też w sezonie 1979/1980 najlepszym koszykarzem ligi. Po wyjeździe z naszego kraju zakotwiczył w Szwecji, gdzie przez 12 lat grał w miejscowych klubach. Po zakończeniu kariery zawodniczej próbował z różnym skutkiem prowadzić żeńskie zespoły w Szwecji.

KAMIL KOZIOL

Zabrakło odwagi

PIŁKA NOŻNA Liga Mistrzów nie dla Rakowa. W rewanżowym meczu czwartej rundy eliminacyjnej „Medaliki” zremisowały na wyjeździe z FC Kopenhagą 1:1 i piękną przygodę w europejskich pucharach będą kontynuować w fazie grupowej Ligi Europy. Losowanie już dzisiaj

Srodowy mecz na stadionie Parken początkowo był mało emocjonujący. Żaden z zespołów nie potrafił sobie stworzyć stuprocentowej okazji na gola. W 35 minucie, w wydawałoby się niegroźnej sytuacji, na mocne uderzenie z dystansu zdecydował się Denis Vavro. Stojący w bramce Rakowa Vladan Kovacević kompletnie nie spodziewał się takiego rozwiązania ze strony rywala i w efekcie po próbie rozpaczliwej interwencji musiał wyjmować piłkę z siatki. Tuż przed przerwą miejscowi mogli „zamknąć” sprawę awansu, ale strzał Jordana Larssona trafił w poprzeczkę.

Wydawało się, że po zmianie stron ekipa z Częstochowy ruszy do odważnych ataków. Jednak miały kolejne minuty, a Raków nie zdecydował się na odważniejszą grą w ofensywie. Przyspieszenie nastąpiło dopiero w końcowych minutach i przeprowadzonych przez Damiana Szwargę zmianach. Najpierw uderzenie Władysława Kocerhina trafiło w słupek, a w 87 minucie był remis. Po dobrej wrzutce z lewej strony i przytłumionym zgraniu od Frana Tudora piłka trafiła do Łukasza Zwolińskiego, a ten pokonał Kamila Grabarę. Na więcej gościom nie starczyło czasu i w fazie grupowej Ligi Mistrzów znalazł się zespół z Kopenhagi.

– Czegoś zabrakło by osiągnąć nasze marzenia. Na pewno czujemy lekkie rozczarowanie, ale zostajemy w europejskich pucharach i niebawem czekają nas kolejne spotkania – powiedział Szwarga. – Futbol to złożona gra, ale sposób w jaki straciliśmy bramki miał wpływ na końcową rywalizację – dodał. Bardziej odważny w słowach po spotkaniu był Milan Rundić. – Zabrakło nam odwagi w ataku. Strzeliliśmy tylko jednego gola i to nie wystarczyło. Cieszymy się za to, że w ogóle doszliśmy do fazy playoff i mogliśmy tu rywalizować – skwitował obrońca Rakowa. (B5)

FC Kopenhaga – Raków Częstochowa 1:1 (1:0)

Bramki: Vavro (35) – Zwoliński (87).

Pierwszy mecz: 1:0. **Awans:** Kopenhaga.

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biurowo Ogłoszeń
eliza.jakuszczyńska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

OGŁOSZENIE

o otwartym naborze partnera spoza sektora finansów publicznych w celu wspólnej realizacji przedsięwzięcia pn.:

„Utworzenie i funkcjonowanie Branżowego Centrum Umiejętności w dziedzinie Robotyki przy Zespole Szkół Transportowo-Komunikacyjnych im. Tadeusza Kościuszki w Lublinie”

Celem partnerstwa będzie współpraca przy przygotowaniu projektu oraz realizacji przedsięwzięcia mającego na celu utworzenie i wsparcie funkcjonowania Branżowego Centrum Umiejętności w dziedzinie Robotyki przy Zespole Szkół Transportowo-Komunikacyjnych im. Tadeusza Kościuszki w Lublinie, które pozwoli na przygotowanie kadr na potrzeby nowoczesnej gospodarki w dziedzinie Robotyki. Liderem Partnerstwa będzie Gmina Lublin.

SKRÓCONY OPIS PRZEDMIOTU NABORU:

Przedmiotem zamówienia jest Wybór partnera dla projektu: „Utworzenie i funkcjonowanie Branżowego Centrum Umiejętności w dziedzinie Robotyki przy Zespole Szkół Transportowo-Komunikacyjnych im. Tadeusza Kościuszki w Lublinie” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowego Programu Odbudowy w ramach konkursu „Utworzenie i wsparcie funkcjonowania 120 branżowych centrów umiejętności (BCU), realizujących koncepcję centrów doskonałości zawodowej (CoVEs)”. Szczegółowy opis konkursu, w tym w szczególności regulamin konkursu, wzór listu intencyjnego dotyczącego partnerstwa, podstawowe zasady współpracy stron znajdują się pod adresem: <https://www.frse.org.pl/kpo-bcu-wnioskowanie>

Zgłoszenia z propozycją współpracy należy składać w formie elektronicznej, na formularzu stanowiącym załącznik nr 1, na adres: oswiata@lublin.eu

Termin nadsyłania ofert upływa 21 września 2023 r. o godzinie 12:00.

Pełna treść ogłoszenia pod adresem: <https://bip.lublin.eu/urzed-miasta-lublin/ogloszenia/konkursy/2023,1,rocznik.html>

KONTAKT:

Osobą do kontaktu w sprawie prowadzonego naboru jest: Beata Franiewska - inspektor w Wydziale Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta Lublin, tel. 81 466 39 92, mail: beata.franiewska@lublin.eu

MOTORYZACJA

ZŁOM-WTÓR KASACJA POJAZDÓW SKUP AUT

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płatymy gotówką
- odbior własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów
- do wyrejestrowania
- procedurę sprzedaży części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM tarcicę sosnową, dębową, brzożową - suchą i moką. Tel. kontaktowy 604 46 66 87

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zapra-

sza : LUBLIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działki budowlane WZ 2022 zabudowa jednorodzinne woda, prąd . Stara Wieś Gmina Borki Radzyńskie , 4km od S-19 Tel. 693068407

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do chlewni - możliwość zamieszkania. tel. 503 034 634.

RÓŻNE

NOWE ugrupowanie polityczne **ANTYPARTIA** pilnie potrzebuje osób do poparcia komitetu Wyborczego Antypartii - zbieranie podpisów. Link do druku w formie papierowej na stronie www.antypartia.org. Po zebraniu podpisów wyślisz SMS pod numer 609 134 611. Przyjadę w każde miejsce.

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanin piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi,

prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel.

81 46-26-820



- Sprzedajesz samochód?

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

☎ **81 46 26 820**

TAXI 1-919-13 RADIO MPT

TAXI (81) 191 91 RADIO MPT LUBLIN

f /MptRadioTaxi919 www.mptlublin.pl

Sledź nasz profil wygrywaj nagrody!

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ **(81) 191 91** ☎ **695 919 919**

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

KARTKA Z KALENDARZA

1715

Ludwik XV został królem Francji

1897

w Bostonie uruchomiono metro

1944

szwedzka firma Volvo zaprezentowała samochód osobowy PV444

1946

urodził się Barry Gibb, australijski wokalista, członek zespołu Bee Gees

1957

Henryk Kowalski wygrał 14. Tour de Pologne

1972

XX Letnie Igrzyska Olimpijskie w Monachium: Józef Zapędzki obronił tytuł mistrza olimpijskiego w konkurencji pistoletu szybkostrzelnego

1972

W szachowym „meczu stulecia” Amerykanin Bobby Fischer pokonał Borysa Spasskiego z ZSRR

1979

premiera filmu „Sekret Enigmy” w reżyserii Romana Wionczka

1990

W Polsce sformowano Żandarmerię Wojskową

49

wygranych walk (na 49 pojedynków) to bilans bokserkiej kariery Rocky Marciano. Niepokonany mistrz świata wagi ciężkiej urodził się 1 września 1923 roku

Nowy spektakl i watek w serialu

NA SCENIE Sylwia Gliwa ubolewa nad tym, że ciężko jest się jej przebić w gąszczu znanych nazwisk i nie dostaje satysfakcjonujących ról filmowych. Spełnia się za to w teatrze

Sylwia Gliwa podkreśla, że teraz najbardziej cieszy się na role w spektaklu „Damski biznes” w reżyserii Marcina Zbyszyńskiego. To dość skomplikowana historia dwóch projektantek zmysłowej bielizny, które postanowiły spełnić marzenie swojego życia i zaistnieć w ekscytującym świecie mody. Ten biznes ukrywają jednak przed swoimi mężami, mężczyznami statecznymi i stabilnymi emocjonalnie. Niestety udaje im się to tylko do pewnego czasu.

– Nowy spektakl ma tytuł „Damski biznes” i jest on totalnym precedensem, ponieważ na dobrą sprawę jeszcze go nie ma na scenie, na razie jest w fazie prób, a jest wyprzedany do grudnia, więc proszę polować na bilety od grudnia. W tym spektaklu gram Jane, projektantkę seksownej bielizny. Mam wspólniczkę Sybil – w tej roli Dominika Gwit – i próbujemy tę bieliznę sprzedać pewnemu włoskiemu projektantowi, który ma ją rozślawić na cały świat – opowiada agencji Newseria Lifestyle Sylwia Gliwa.

Ich firma leży w kręgu zainteresowań jednego z najwięk-



szych projektantów mody. Ku uciesze przyjaciółek, Włoch chce zapłacić krocie, aby przejąć ich markę. Specjalnie dla niego panie postanawiają więc zorganizować pokaz mody, jednak nie na wybiegu, ale w pokoju hotelowym. Kiedy wszystko jest już dopięte na ostatni guzik: bielizna przygotowana, na miejscu przystojny model, a projektant w drodze – nagle w hotelu pojawiają się niczego nieświadomi mężowie bohaterek. I wtedy zaczyna się prawdziwa komedia omyłek, która może doprowadzić do wielkiej katastrofy.

Aktorka ma ogromną satysfakcję z tego, że twórcy tego spektaklu obsadzili ją w roli, w której prywatnie ma niemałe doświadczenie.

– W „Damskim biznesie” gram projektantkę i jest to nawet trochę życiowa rola, która zawsze mnie kusiła. Od dziecka projektowałam sobie ubrania, które potem moja mama konstruowała i szyła. Teraz już nie, bo nie mamy na to czasu, ale kiedy dorastałam, to rzeczywiście wszystkie ubrania miałam szyte – mówi Sylwia Gliwa.

Jesienią aktorkę będzie można zobaczyć na teatral-

nych scenach w różnych miastach Polski również w innej sztuce.

– Zaczynamy drugi sezon objazdu ze spektaklem „Miłość nie z tej ziemi”. Gramy tam z Michałem Milowiczem. Ja gram miłość nie z tej ziemi, a Michał Milowicz gra samotnego mężczyznę w kapciach i w szlafroku, który nie marzy o miłości, ale niespodziewanie mu się ona przydarza.

Aktorka podkreśla, że jest otwarta na wszelkie propozycje zawodowe. Marzy jej się też jakaś większa rola w ciekawej produkcji z intrygującym scenariuszem. Próbuje

swoich sił na różnych castingach, ale na razie bez większego powodzenia.

– Na razie nie mam wybitnego szczęścia do castingów do filmu, natomiast na jesieni wchodzi do kin film Szymona Gonera pod tytułem „Wieczór kawalerski”. Jest to bardzo fajny kryminał, w którym zagrałam niewielką rolę, ale było mi bardzo miło móc wziąć udział w tym przedsięwzięciu pełnym gwiazd, bo grają tam: Joasia Opozda, Mateusz Banasiuk, Janek Wieczorkowski, Rafał Zawierucha, no i jeszcze parę fajnych nazwisk.

Sylwia Gliwa kontynuuje również swoją przygodę z popularnym serialem TVN-u „Na Wspólnej”. W rekach ma już scenariusz nowych odcinków, a na plan zdjęciowy wróci po wakacyjnej przerwie. – W sierpniu cała produkcja serialu „Na Wspólnej” wyjechała na wakacje, należą nam się bardzo, ale od września już zaczynamy zdjęcia i będziemy kontynuować mój watek z bardzo przystojnym, ciekawym aktorem Dawidem Czupryńskim. Być może będzie jakiś romans, nie wiem, zobaczymy – dodaje aktorka.

NEWSERIA LIFESTYLE

OD PIĄTKU DRUKUJEMY FRAGMENTY BIOGRAFII POLSKIEJ KRÓLOWEJ KRYMINAŁU. KOLEJNY ODCINEK W PONIEDZIAŁEK

Babcia, Juruś i zięć

Gdy zaś po półgodzinie okazało się, że jednak cebuli także zabrakło i trzeba szybko po nią iść, Staś dotrzymał słowa i nigdzie nie poszedł. Wywiązała się awantura i tego już Irena nie wytrzymała – pisze Katarzyna Droga w biografii „Niełatwo mnie zabić. Opowieść o Joannie Chmielewskiej”

W POPRZEDNIM ODCINKU: W drukowanych wcześniej fragmentach poznaliśmy młodzińcze lata przyszłej Królowej Kryminału, zaskakującą rozmowę z szefem redakcji „Przekroju”, miłość, ciężę i początek studiów.

Babcia może i nie przepadała za zięciem, za to wnuczka uwielbiała.

– Juruś, Jureczek, niuniuś baby. Baba da am-am, taka dobra kaszcicka... kaka, tak – zachwycała się niemowlęciem.

– Co mama wyprawia? Czemu mama tak gdcze nad moim synem? – zbuntował się ojciec.

– Ja gdczę? Gdczę? Mówię do niego! Ktoś musi, wy dla dziecka czasu nie macie.



– Nie, mama gdcze i cium-kaj jak kaczką! Zrobi mi mama z chłopaka mazgaję i łamagę. Nie zgadzam się! Proszę mówić do dziecka normalnie albo wcale.

– Wcale to ja nie będę mówić do ciebie, pacanie!

– I bardzo dobrze, tylko poproszę od razu, madame!

– No i doczekałam się za swoje dobre serce! – Teściowa

wa gotowa do walki rozejrzała się w poszukiwaniu amunicji. But z obcasem wydał się świetnym przedmiotem do rzucenia w kierunku zięcia.

– Co robisz, mamó! – Irka znalazła się na linii strzału, więc matka zrezygnowała z ataku i tylko krzyknęła:

– Powstrzymaj go, bo nie ręczę za siebie!

– Staś – jęknęła Irenka – przestań.

– Z nią się nie żeniłem! – zauważył Staś. – I mam głos w sprawie syna!

– To go sam wychowuj! Albo niech Irka rzuci studia!

– Staszek, wychodzimy! – Irka siłą pociągnęła męża za sobą na schody. – Słuchaj,

jeśli to się nie skończy, to ja oszaleję i będziesz mnie co tydzień odwiedzał w Tworach. Nie dam rady dłużej,

jesteście oboje nie do zniesienia.

Wizja żony w Tworach mogła na tydzień, do pierwszych zakupów.

– Pójdiesz, Stasiu, do warzywniaka? – zapytała słodkim głosem teściowa. – Ziemniaków mi zabrakło.

– Pójdę – odparł uprzejmie, lecz zimno – ale czy mama jest pewna, że niczego więcej nie potrzebuje? Może ogórki? Albo cebula?

Uprzedzam, że wyjdę tylko raz, a jeśli potem sobie mama o czymś przypomni, pójdzie po to coś sama. – Staś wiedział, że teściowa praktykowała wielokrotnie wysyłanie mężczyzn po zakupy i jego teść musiał skakać trzy razy do warzywniaka, gdy zmieniała zdanie w sprawie buraczków na obiad.

– Proszę cię tylko o dwa kilo ziemniaków i nic więcej – syknęła. – I o odrobinę uprzejmości!

Gdy zaś po półgodzinie okazało się, że jednak cebuli także zabrakło i trzeba szybko po nią iść, Staś dotrzymał słowa i nigdzie nie poszedł. Wywiązała się awantura i tego już Irena nie wytrzymała. Bez słowa narzuciła na siebie kurtkę i znikła. Na dworze zauważyła, że w domowych pantoflach wędruje na mrozie przez śnieg. Najbliżej było do Janki, więc przyspieszyła kroku. Przyjaciółka na jej widok najpierw krzyknęła zdumiona, potem zaparzyła herbatę, a wreszcie stwierdziła ze zrozumieniem:

– Uciekłaś z domu, Irka? Nareszcie!